Nr. 199. Sobota, 30 Sierpnia 1913. Rok 103.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.
Telefon Administracyi Nr. 637.

**Prenumerata.**

| zamiejscowa: | | | miejscowa: | | |
|---|---|---|---|---|---|
| rocznie . . . . | 32 K | ćwierćrocznie 8 K — h. | rocznie . . . | 24 K | ćwierćrocznie . . 8 K |
| półrocznie . . . | 16 K | miesięcznie 2 K 70 h. | półrocznie. . . | 12 K | miesięcznie. . . 2 K |

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora Akademii sztuk pięknych w Krakowie, Wojciecha Weissa, zwyczajnym profesorem w tej Akademii.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała prowizorycznego asystenta technicznej kontroli skarbowej, Henryka Antoniego 2-ga im. Marczaka, stałym asystentem technicznej kontroli skarbowej w XI. klasie rangi.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł kontrolora pocztowego Franciszka Javansky'ego z Tarnowa, do Lwowa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 29 sierpnia.*

### Wygasająca rewolucya w Chinach.

Jeśli oznaki nie zawodzą, rewolucya chińska zmierza ku kresowi.

Obwarowany Nanking, stolica zbuntowanych południowców, poddał się wojskom rządowym, które jeszcze ciągle — szczegół bardzo charakterystyczny — nazywane bywają „cesarskiemi“. W prowincyi Kiangsi, leżącej nad środkowym brzegiem Jangtse, tem właściwem ogniskiem rebelii, klęskę po klęsce odnoszą powstańcy. Jeśli nie zdarzy się cud — o co dziś trudno — to można uważać powstanie za zgniecione i przewidywać należy, iż tryumfujący Yuanszikaj skorzysta z tego szczęśliwego obrotu rzeczy, by władzę swą wzmocnić i rozszerzyć.

Północne Chiny wytrwały w wierności dla prowizorycznego prezydenta, — przedewszystkiem dochował jej wiceprezydent Lijuanhung, który z siedziby swej urzędowej, z Wuczang, poprowadził w najkrytyczniejszej chwili liczne zastępy na pomoc armii Yuanszikaja. Co do ludu chińskiego, to jego wogóle polityka mało co obchodzi, a wojny syt jest i gorąco pożąda powrotu normalnych stosunków, powrotu ładu i pokoju. Na wyobraźnię ludową działa zresztą w tym wypadku silnie także widmo interwencyi obcej, co do której instynkt ludowy przeczuwa trafnie, że najłatwiej zapobiedz jej może rzeczywista konsolidacya wewnętrzna.

Ucieczka przywódców powstania jest w tym wypadku bardzo znamiennem zjawiskiem. Gdyby mieli choć cień nadziei, że znajdą oparcie w szerokich masach, byliby napewno chwycili się tego źdźbełka i byliby pozostali w kraju. Najtragiczniej zaś ułożyły się losy dr. Sunjatsena, który znowu zmuszony swą naprawdę gorąco ukochaną ojczyznę opuścić, jak pospolity zbrodzień. Sunjatsen, odebrawszy wykształcenie w Europie, przesiąknął też europejskiemi ideami i zasadami. Człowiek to, który żyje dla ideałów i ma ręce absolutnie czyste, życie swe całe poświęcił jednemu ideałowi: dążeniu do uczynienia swej ojczyzny wielkiem i poważnem państwem. On to był duchowym inicyatorem przewrotu, przez który spetryfikowane cesarstwo chińskie przeobraziło się w republikę. Wśród Mandżurów żył Sunjatsen, prześladowany za rewolucyjne zakusy, życiem męczennika. Gdy cel jego życia zdawał się być spełniony, zrezygnował dobrowolnie z władzy, gdyż uznał Yuanszikaja za odpowiedniejszego do ujęcia rządu w charakterze prezydenta.

A oto, ledwie Chiny stały się już republiką, ledwie weszły na drogę kulturalnego rozwoju, Sunjatsen zmuszony jest jeść znowu gorzki chleb tułactwa. Jego kojące hasła nie mogły podobać się hałastrze separatystycznemi zachciankami przesiąkniętych gubernatorów; potrafił ich porwać dla obalenia dynastyi Mandżu, ale nie potrafił utrzymać w ryzach po dokonanym przewrocie. Nawet ci, których wzniósł na wyżynę, opuścili go w rozstrzygającym momencie.

Od półtora mniej więcej roku na czele republiki chińskiej stoi Yuanszikaj. Z początku zdawało się, że jest on jakby stworzony na tę godność. Zagranica życzliwie powitała jego obwołanie prowizorycznym szefem państwa i zewsząd otrzymał Yuanszikaj zapewnienia, że praca około skonsolidowania państwa chińskiego liczyć może na jak najskwapliwsze poparcie. Nową formę państwową Chin uznały oficyalnie pierwsze Stany Zjednoczone. Bez wielkich trudności doszła do skutku pożyczka pięciu państw, na poczet której wypłacono Chinom tytułem zaliczki 25 mil. ft. szt.

Nazbyt rychło jednakże okazało się, że historyczne przeciwieństwa pomiędzy południem a północą silniejsze są, od idei republikańskiej, która kitem swym miała je zespolić w nierozerwalną na wieki jedność. Antagonizm ten sięga bardzo dalekiej przeszłości, pierwszych wieków po n. Chr., gdy jeszcze chińskie dynastye panowały na południu, a tatarskie na północy. W nowszych czasach pogłębiło przepaść między północą a południem powstanie Tajpingów w latach 1849—1866.

Wówczas Nanking, obsadzony obecnie przez wojska rządowe, był rezydencyą Tajpingów, którzy ztąd zawiadowali głównemi terytoryami Chin, gdy dynastya Mandżu zadowolić się musiała kilku prowincyami północnemi. Obalenie dynastyi Mandżu, jak się pokazuje, chwilowo tylko przerzuciło most nad przepaścią między północnemi a południowemi Chinami. Po rewolucyi kontrasty wystąpiły tem dosadniej, że odpadł ważny łącznik: tradycyjna powaga rodziny cesarskiej, czczonej przez lud na równi z bogami.

Powszechna uwaga skupia się teraz dokoła osoby Yuanszikaja, który z najświeższych walk z rewolucyonistami wyszedł zwycięsko. Jest on nietylko wypróbowanym wojownikiem, lecz także zręcznym dyplomatą, a przedewszystkiem jest nawskroś Chińczykiem, który na wylot zna najskrytsze nawet skłonności i antypatye ziomków. Wprawdzie od początku miał on naprzeciwko siebie gwałtowną opozycyę, ale udawało mu się dotąd zawsze pokonać ją roztropnem słowem, a gdy ono zawiodło, siłą, orężem. Yuanszikaj nie należy do gorąco kąpanych nowatorów; umie on sprawować rządy w sposób przystosowany do tradycyi, do zwyczajów i obyczajów ludności. Sunjatsen sam uznał go za jedynego, który da sobie ze stosunkami należycie radę na stanowisku prezydenta. Jeśli to zdanie twórcy nowych Chin podzieli z czasem cała ludność, to prezydentowi utworzy się niezmiernie rozległy zakres działania. Będzie on mógł wówczas żelazną dłonią, jaką posiada, utwierdzić ład i spokój pod dachem nowego gmachu i wyzwolić tym sposobem Chiny z położenia, w jakiem znajdują się obecnie, gdy co chwila zdaje się ich egzystencyi zagrażać zagłada.

Szanghai. W mieście i okolicy przywrócono zupełny porządek. Ustala się normalny bieg życia. Oddziały wojskowe z europejskich okrętów zostały odwołane.

W Kantonie także przywrócono spokój.

Straty powstańców obliczają na 1000 ludzi. Z pośród mieszkańców miasta także zabito około 1000 osób.

Berlin. Z Pekinu donoszą o dalszych

---

17)

**Anatol Krzyżanowski.**

## PROMIEŃ BOŻY.

**Powieść współczesna.**

(Ciąg dalszy).

Tu zatrzymywały oko wieże kościoła „Santa Maria degli Angioli“, słynnego freskami Luini'ego. Tam, na pewnej wyniosłości, pięła się ku niebu bazylika San-Lorenzo. A dalej, podnosiły aż ku chmurom swe czoła, cuda, Bożą ciosane już ręką. Uwieńczone obłokami, z piersią granitem okutą, biegły one ku niebu, dziesiątkami tytanicznych szczytów, widne zarówno z jeziora Como, Lugano i Maggiore, jak ze Stresy, Bellinzony i Portezzy, hen ku starożytnym siedzibom Lombardyi. Stały na straży krainy tej jak nieśmiertelna gwardya olbrzymów, potężne, niezdobyte, odwieczne, aż człowiek, drobny wobec nich robak, wyrósłszy duchem nad ciało, przeciwstawił im swą potęgę i zapanowawszy poniekąd nad siłami przyrody, wbijał, na niedostępnych szczytach owych tytanów, sztandar swej władzy.

— Cudny kraj — wybiegło ponownie na usta panny Zofii. Ten błękit, w którym się wszystko rozpływa, miękkich nabierając konturów, jest jakby uosobieniem marzenia. Możnaby sądzić, iż ludzie skłonni są śnić tu przez życie całe. A jednak, dokoła widnieje tyle dowodów wytrwałej, wiekopomnej pracy.

— Chciałabyś tu mieszkać na stałe?

— Nie. Pragnęłabym poznać bliżej Włochy; zbratać się z ich skarbami sztuki, wracać tu niekiedy, dla odświeżenia myśli i wrażeń. Tak mało widziałam dotąd, tak mało umiem... Ale żyć, pracować, rozwijać się, mogę tylko tam, u nas... Pod szarem niebem Polski, na biednej jej ziemi...

— Rozumiem cię najzupełniej.

— I nasze niebo umie błyszczeć lazurem, i nasze słońce wyzłaca horyzont, rzucając snopami iskier. Ale tam inaczej ono na mnie działa. Wzmacnia władze umysłowe i fizyczne, budzi chęć czynu. Roznieca jakieś wielkie, bezwiedne, ziemi tej umiłowanie.

Mówiła coraz ciszej, aż ostatnie słowa szeptem się na ustach jej rozwiały.

— Masz serce nawskroś kobiece. Niedola wzrusza cię i zabiera na własność.

— Nie, Hanko. Sądzę, iż mylisz się, podsuwając mi idealne pobudki. Zdaje mi się, że grają tu struny wręcz egoistyczne. Poprostu, odkąd ty poszłaś za mąż i osiadłaś w pięknym waszym Bożewie, rodzice kładą mi w głowę, że Krzewin będzie prawdopodobnie dozgonną moją siedzibą. Ztąd przechodzi, stopniowo, z nich na mnie, jakieś fanatyczne przywiązanie do tego kawała ziemi, który chciałabym uczynić ogniskiem czystych, mocnych wierzeń i szlachetnych czynów. Z Krzewina, uczucie to, rozszerzając się, obejmuje cały kraj nasz, każdy jego zakątek. Jak widzisz więc, ze ściśle egoistycznych pobudek, bo z poczucia własności i obowiązków, jakie ona nakłada, promienieje silna, wielka fala, umiłowania całej Polski.

— W stosunku do wieku swego, za poważnie to bierzesz, Zosiu.

— Ach, Hanko, jak ty to mylnie sądzisz. Wszystko, co powiedziałam, jest u mnie stroną uczuciową, a więc dziedziną, nad którą nie panuję, która wymyka się zupełnie z pod nakazów mojej woli i mego wpływu. Ja nie jestem bynajmniej taka dobra, czy szlachetna, jak wy wszyscy mniemacie. W tych tylko rzeczach wyłącznie natura dała mi na szczęście jakąś prostolinijność, która nie wyłamuje się bynajmniej z pod wpływów rasy i otoczenia. Za to w innych..

Machnęła ręką ze zniechęceniem i pogardą.

— Jesteś istnym potworkiem — żartowała pani Bożewska.

— Tak dalece, nie. Ale nie ulega żadnej wątpliwości, że jestem daleką od pojęcia ideału, jakiby chcieli widzieć we mnie nasi rodzice.

— Pod jakim względem, Zochno?

— Prawie pod każdym. Moja droga, zechciej mnie zrozumieć: Kocham ich bardzo; chylę głowę przed ich nieugiętemi zasadami i szlachetną działalnością społeczną. Ale widzisz, oni, niestety, są na schyłku życia, a ja staję dopiero na jego progu. Ztąd całe nieporozumienie. Dla nich granice istnienia zamykają się w Krzewinie; a świat cały, ten, z którym się liczą, w zakresie sfery ziemiańskiej. *Hors de cala, point de salut!*... Tymczasem mnie, w tych szacownych ramach, tak czasem duszno, tak ciasno!...

— Dziwna rzecz, ja tego nigdy nie doświadczałam...

— Bo ty byłaś od urodzenia „grzeczną dziewczynką“; mniej żywą z natury, a urobioną na modłę, jakiej od ciebie żądali. Przytem poznałaś zaraz po wejściu w świat twego Alfreda i na tem twój „świat“ się skończył. Jesteś dla niego równie powolną żoną, jak dla nich byłaś córką.

— I ty tak uczynisz z czasem.

— Być może. Niemniej obecnie, cała zdrowa moja dusza i młoda krew aż rwie się ku poznaniu innych światów i innych ludzi, innych pojęć i widnokręgów.

— Tych ostatnich dostarczają ci książki przecież.

— Prawda, ale nie wszystkie mają wstęp do biblioteki krzewińskiej. Zresztą, czyż zastąpią one żywe słowo i własne doświadczenie? Czy dadzą tętno życia, brane *sur le vif?*

— Cierpliwości! Wszystko przyjdzie z biegiem lat. Tymczasem, u progu młodości niech ci wystarczy, że jesteś śliczną, jak obraz, dziewczyną, za którą oglądają się wszyscy. W tem twoja siła i twój czar największy. Z zalet czy wad twojej duszy, życie zda dopiero egzamin.

— Oglądają się, mówisz? — pytała panna Zofia, podczas gdy w kącikach ust jej i w głębi błyszczących źrenic drgał śmiech mimowolny. — Moja droga Hanko, proszę cię, niechże się przynajmniej interesują mną cudzoziemcy, bo rodaków mam dosyć w kraju. Tu chciałabym poznać inne typy.

— Dobrze. Gdy który z panów zechce się przedstawić, powiem mu wyniośle, z wrodzonym mi snobizmem parweniuszki, że nie jesteśmy ciekawe ani jego nazwiska, ani osoby.

Było coś tak komicznego w sztucznej powadze, z jaką pani Bożewska twierdzenie to wygłaszała, iż obie wybuchnęły gamą niepowstrzymanego młodzieńczego śmiechu.

Kaskada pereł tych, biegnąca kryształowym dźwiękiem w dal, odbiwszy się od niebotycznej ściany granitu, powróciła do nich echem przekornem, jakby w srebrne uderzającem dzwonki.

— Haniu, co za pyszny efekt! Gotowam śmiać się jeszcze.

— Ależ śmiej się, śmiej, jak dziecko nawet. To twoje prawo i twój przywilej. I tak robią z ciebie w domu zbytnią sensatkę. Odrzuć powagę. Zapomnij o kwestyach społecznych i wszelakich innych. Bądź sobą tylko. Bądź młodością, czarem i urokiem. Bądź uosobieniem swobody, wiosny i piękna. Bądź promieniem jasnym, promieniem słońca i radości.

Poważny, głęboki głos, jakby dzwonu, rozległ się w pobliżu.

— Zosiu, to uderzenie *gonga?* Prawda? Wzywają nas na *lunch.* Trzeba iść.

(Ciąg dalszy nastąpi).

aresztowaniach senatorów i posłów w Pekinie. Wywołały one silne wzburzenie. Prezydenci obu Izb parlamentu zażądali od rządu wyjaśnień, na co prezydent Yuanszikaj odpowiedział, że zaszła omyłka i że uwięzieni zostaną wypuszczeni na wolność. Odpowiedź ta nie zadowoliła prezydentów, zwłaszcza, że od czasu wybuchu rewolucyi aresztowano 21 posłów, a jednego z nich rozstrzelano na mocy wyroku sądu wojennego.

Nankin. Onegdaj wieczorem nastąpiło ogólne ostrzeliwanie miasta. Wojsko rządowe zaatakowało trzy bramy, zostało jednak odparte. Obrona miasta z powodu demoralizującego ognia była mniej energiczna, niż poprzednio. Wojska rządowe ustawiły nowe baterye. Większa część pocisków eksplodowała w najgęściej zamieszkałych dzielnicach. Wojsko odcięło dowóz żywności do miasta.

## Polacy pod berłem pruskiem.

(Dozory szkolne a wybór nauczycieli w Wielkiem Księstwie Poznańskiem).

Czytamy w *Dzien. Pozn.*: Instytucya dozorów szkolnych miała za dawniejszych czasów, gdy na czele jej stał jako inspektor szkolny ksiądz proboszcz, lub jego zastępca, daleko idące prawa. Dozór szkolny miał nie tylko wpływ na majątkowe stosunki szkoły, lecz także na treść i bieg nauki, a przedewszystkiem na wybór nauczycieli. W razie wakansu posady, musieli kandydaci nauczycielscy wnioski, opatrzone w świadectwa, składać na ręce dozoru, a ten dokonywał wyboru. Regencyi zaś służyło prawo zatwierdzenia przedstawionego kandydata, lub też odrzucenia wniosku i nakazania nowego wyboru.

Dziś są bardzo ścieśnione i ograniczone prawa dozorów szkolnych. Między innemi odebrano im zupełnie prawo prezentacyi nauczycieli. Podania o uzyskanie wakującej przy szkołach posady zniewoleni są nauczyciele przesyłać regencyi, a ta przedstawia dozorom szkolnym do oświadczenia się nazwiska trzech, a czasem jednego tylko kandydata.

Od czasu, jak z woli rządu nadzwyczajnie zmniejszyła się liczba nauczycieli Polaków w Księstwie, prezentuje regencya dozorom mianowicie w gminach, mających więcejklasowe szkoły, nauczycieli Niemców, urodzonych w Westfalii, nadreńskiej prowincyi, na Pomorzu lub Śląsku. Otóż dozorowi szkolnemu przysługuje prawo odrzucenia proponowanych kandydatów. Stanowisko zajęte należy — rozumie się — stosownie umotywować.

Gdyby wszędzie i zawsze dozory szkolne obowiązki swe były wypełniały, nie byłoby doszło przy obsadzaniu posad nauczycielskich w polskich gminach do praktyk takich, że nawet przy szkołach, w których nauka religii ma być wykładana w polskim języku, urzędują nauczyciele, nie znający wcale polskiego języka.

Znane są wypadki, że regencya na żądanie przedstawienia kandydatów Polaków odpowiedziała, iż żądaniu zadosyć uczynić nie może, ponieważ nie ma do dyspozycyi takich nauczycieli. Wyznanie takie jest charakterystyczne i powinno być publikowane, aby posłowie polscy mieli podstawę do żądania usunięcia powodów braku nauczycieli, znających polski język. Niewątpliwie będzie dostatek nauczycieli Polaków:

1. gdy rząd o przypływ młodzieży polskiej do zawodu nauczycielskiego postara się, zakładając preparandy i seminarya nauczycielskie w rdzennie polskich okolicach,

2. gdy w zakładach tych zaprowadzi normalną naukę polskiego języka,

3. gdy zaprzestanie otaczać nauczycieli Niemców nadzwyczajnemi prerogatywami i

4. gdy usunie względy polityczne ze szkoły.

Następstwa zgodzenia się przez dozory szkolne bez umotywowanego protestu na zamianowanie przez regencyę na posady w polskich gminach nauczycieli Niemców, są tak pod względem pedagogicznym jak i wychowawczym zawsze wielce szkodliwe. Jasna przecież rzecz, iż nauczyciel nie znający polskiego języka, nie jest w stanie wyjaśnić niemieckiej nauki polskiem słowem. Nie zapali on się miłością, tym najważniejszym czynnikiem wychowywania, ku dzieciom polskim. A co gorsza, starać się będzie dla zyskania względów swych przełożonych o zaprowadzenie niemieckiego wykładu religii.

Zachodzi pytanie, kto ma prawo przewodniczenia w dozorach szkolnych? Otóż po wsiach przewodniczy z urzędu inspektor szkolny. Ponieważ zaś nad ewangelickiemi szkołami zostawił rząd w rękach pastorów lokalną inspekcyę, więc też oni tam przewodniczą. Nad katolickiemi natomiast szkołami dzierżą tak powiatową jak i lokalną inspekcyę świeccy urzędnicy, więc też oni mają przewodnictwo w dozorach katolickich szkół i jako tacy starają się na posiedzeniach przeprowadzić sprawy szkolne w myśl intencyi rządu.

W miastach spoczywa przewodnictwo dozorów szkolnych w rękach burmistrzów. Prawo to płynie z § 3 służbowej instrukcyi dla dozorów szkolnych i z prawa krajowego (Landrechtu).

## Obawa o wyludnienie we Francyi.

Kwestya ta od lat kilku sprawia politykom francuskim nie mało kłopotu. Obecnie restytucya trzyletniej służby wojskowej dostarcza świeżego materyału rozprawom na temat populacyi.

Ażeby zrozumieć jak wielką kraj przez wprowadzenie trzyletniej służby poniesie stratę ekonomiczną, trzeba uwzględnić, że już od lat kilkunastu skutkiem stałego spadku liczby urodzeń, układają się bardzo niekorzystnie stosunki ludności według wieku. Stosunek liczbowy osób czynnego okresu życia, t. j. w sile wieku męskiego, do osób okresu biernego (starców) z roku na rok się pogarsza. Ta słaba strona Francyi uwydatnia się zwłaszcza w zestawieniu z odpowiednimi stosunkami w innych krajach europejskich.

Na tysiąc ludności, osób wyżej lat 60 znajdowało zię w roku ubiegłym: we Francyi 127, w Niemczech 78, w Anglii 74, w Rossyi 70.

Łatwo pojąć, że wobec takiego stosunku starców we Francyi, odrywanie mężczyzn w sile wieku od pracy jest ogromną szkodą produkcyjnych sił kraju.

Były już fatalne cztery lata (1895, 1900, 1907 i 1911), w których liczba zgonów przewyższała liczbę urodzeń, a wykazy statystyczne zapisywały już wyraźny ubytek ludności w zestawieniu z latami poprzedzającemi. Nic więc dziwnego, że stosunki te budzą czujność patryotów francuskich i podniecają do podjęcia akcyi zapobiegawczej.

Sprawę poruszono w Izbie francuskiej już w r. 1902. Za inicyatywą Waldecka-Rousseau powołano wtedy komisyę pozaparlamentarną do opracowania projektu akcyi zaradczej. Zainteresowała się sprawą także opinia publiczna. Zaczątki te nie wydały jednakże przez lat kilka żadnych pozytywnych wyników i dopiero najnowsza sesya Izby deputowanych, dzięki kilku niezwykle energicznym jednostkom, podjęła rzecz gorliwiej i wprowadziła ją na tory realniejsze.

Komisyi zapobiegawczej, pracującej pod kierunkiem deputowanego Bretona, przedstawiono kilkanaście projektów, których przewodnim motywem była konieczność uchwalenia praw specyalnych i utworzenia stałej opieki państwowej nad rodzinami, obdarzonemi licznem potomstwem.

Jeden z tych projektów, zredagowany przez b. ministra wojny, p. Messimyego, poleca wypłacenie premij rodzinom niezamożnym, którym przybyło czwarte z kolei dziecko tej samej matki. Datek ten, w kwocie 500 franków, ma być wypłacany w dwu ratach, z których pierwsza saraz po urodzeniu, następna w rok później, jeżeli dziecko będzie żyło. Projektuje dalej p. Messimy utworzenie funduszu emerytalnego, z którego wypłacanoby matkom licznych rodzin emerytury, jako kompensatę za to, że trudy macierzyństwa odejmowały im możność zarobkowania.

Z pomiędzy licznych pomysłów, przedstawionych komisyi, baczniejszą uwagę zwrócił jeszcze projekt deputowanych Cherona i Le Cherpyege, domagający się, aby każda rodzina, mająca więcej niż troje potomstwa, dostawała dla czwartego i następnych dzieci zapomogę roczną w kwocie 60 franków na dziecko do lat trzynastu. Projekt przewiduje przedłużenie zapomogi do lat szesnastu w razie przedstawienia świadectwa, że dziecko uczy się jeszcze.

W innym projekcie, podobnej osnowy, dodano jeszcze punkt, przewidujący znaczne podwyższenie kwoty zapomogowej, gdy ojciec rodziny wykaże, że od lat pięciu należy do Związku wzajemnej pomocy. Wdowy otrzymywać mają zapomogi, zaczynając od trzeciego dziecka, do chwili ukończenia ich edukacyi.

Projektowano dalej utworzenie Kasy zapomogowej, przeznaczonej dla rodzin z licznem potomstwem. Fundusze tej kasy mają być zasilane procentami od sum, składanych w kasach rządowych tytułem kaucyi.

Inny projektodawca radzi wypłacać stałe zasiłki każdej kobiecie, mającej więcej niż dwoje dzieci, i w tym celu proponuje obłożyć podatkiem ruchomym, proporcyonalnym do podatku osobistego, wszystkie osoby bezdzietne wyżej lat 30.

Najtrudniejszem zadaniem komisyi jest przypuszczalne obliczenie kosztów, jakie pociągnęłyby dane reformy dla państwa.

Referentom braknie zupełnie podstawy do preliminowania tych obliczeń; cyfry przewidywanych wydatków mogłyby wzrosnąć do wręcz fantastycznej wysokości, gdyby, jak to jest właśnie pożądane, kandydaci do premiów obficie dopisali.

Za najpraktyczniejszy i najłatwiejszy do przeprowadzenia uznano projekt Le Cherpyego; to też przechodził on szybko kolejne fazy swego wcielenia i obecnie przyjęty jest już przez Izbę francuską. Stosowną pozycyę budżetową określono w przybliżeniu na sumę 40,500.000 franków, z czego 21,500.000 obciążyć ma kasy państwowe, resztę pokryją departamenty i gminy. Funduszów ma dostarczyć znaczne podwyższenie opłat spadkowych dla rodzin mających mniej niż troje dzieci.

Projektodawca Messimy proponuje, aby na wszystkie cele z tą akcyą związane, przeznaczono sumy, ściągane drogą podatku ruchomego z kawalerów, małżeństw bezdzietnych i jednodzietnych. Byłoby to, jak zastrzega w swych motywach projektodawca, nie zarządzeniem karnem, ale wyrównaniem tych niesprawiedliwości, które się dzisiaj w rozkładzie ciężarów na ludność ujawniły. Dawne prawo państwowe przeoczyło tę ważną okoliczność, że wszystkie podatki pośrednie najcięższem brzemieniem spadają na ojców licznych rodzin. Do tej samej kategoryi zaliczyć można i podatek mieszkaniowy, bardzo we Francyi wysoki, a niezmiernie uciążliwy dla rodzin, które nie mogą przecież poprzestawać na kawalerskim pokoju.

Rozprawy nad wyludnieniem pośrednio przyczyniły się więc do przygotowania ważnych zmian w systemie opodatkowania ludności.

## Sprawy bałkańskie.

### Bułgarya a Turcya.

*Frankf. Ztg.* otrzymała z Konstantynopola alarmującą wiadomość, że rokowania

---

76)

# SPRAWA ROYAT.

*(Pierre Dax. L'affaire de Royat).*

CZĘŚĆ DRUGA.

IV.

**Podejrzenia.**

(Ciąg dalszy).

W chaosie różnych myśli jedna wybiła się nad wszystkie i wkrótce owładnęła całkowicie Armandę.

Czyż nie było jej obowiązkiem pocieszać Jakóba? Ale cóż mogła zrobić, będąc o tyle mil od niego?

List szeleścił w drżących rękach, a oczy jej znowu łzami się zapełniły. Przyżyła chwilę strasznej niepewności.

Co miała robić?

— Jakób chce skończyć z życiem? Jakób miałby się wyrzec długich dni szczęścia? Niepodobna! — szlochała. — Fatalność złożyła na nim swoją ciężką rękę, ale Jakób ma prawo do szczęścia, musi być szczęśliwy!

W małej salce zmienionej na garderobę, sąsiadującej z salonem, w którym Armanda się znajdowała, siedziała panna służąca, nadsłuchując.

Zdawało jej się, że płacz słyszała i nie będąc pewną, czekała.

Szlochanie znowu się odezwało.

Pewna już teraz, upuściła robotę na kolana, zaniepokojona zmartwieniem swojej pani, dla której miała cześć prawdziwą z wdzięczności, że z biedy ją wyciągnęła.

Powiedzmy od razu, że panną służącą Armandy była od dwóch miesięcy szwaczka z Clermont-Ferrat.

Zainteresowana jej losem, dowiedziawszy się o nowych troskach i niepowodzeniach spowodowanych śmiercią jej matki, Armanda zaproponowała młodej kobiecie, aby przyjęła u niej służbę.

Młoda kobieta wahała się ze względu na dziecko, będące w wieku, w którym potrzeba opieki macierzyńskiej, lecz panna Engilbert usunęła te trudności, umieszczając chłopczyka w przytułku w Angers i wtedy, uszczęśliwiona matka, zgodziła się z pośpiechem na propozycyę.

Przywiązanie jej, poświęcenie dla pani, granic nie miało. Przewidywała wszystkie jej żądania.

Posiadała przytem wszelkie zalety wiernej, uczciwej sługi; prócz tego, posiadała delikatność uczuć rzadko spotykaną u kobiet jej podobnych. Armanda sobie winszowała, że idąc za natchnieniem, wzięła ją do siebie.

Antonina niepokoiła się smutkiem swojej pani, martwiąc się, że ulżyć jej nie może, gdy brat Armandy wszedł do ogrodu.

Przechodził po pod okno garderoby.

— Panie... — szepnęła Antonina nieśmiało.

Ludwik obrócił głowę.

— Panie... Panienka płacze...

Młody człowiek się zaniepokoił. Armanda nie łatwo łzy wylewała.

Co się mogło stać?

— Gdzie jest moja siostra?

— Panienka jest w saloniku.

Ludwik nie czekał dłużej.

Kochał Armandę szczerze i głęboko: wiedzieć, że jest zmartwiona, wystarczyło, aby go zasmucić.

Szybko rzucił bażantom ziarno, które im przyniósł, strzepnął ubranie, wszedł na kurytarz i zapukał do drzwi na prawo.

Armanda ocierała łzę spływającą z rzęs. Nie wstając ani obracając się, rzekła:

— Proszę.

A potem natychmiast:

— Ach! to ty!

Na pierwszy rzut oka Ludwik ujrzał list leżący na kolanach Armandy. Czy to wiadomość wyczytana w tym liście o łzy ją przyprawiła?

Panna Engilbert znajdowała się w cieniu; na pół zapuszczone żaluzye nie łatwo dawały sprawdzić to, o czem mówiła panna służąca.

Ludwik zrobił kilka kroków jak gdyby nie miał żadnego celu przed sobą, usiadł przy stole, na którym leżały różne widoki, złożone w czarze kryształowej i chciał je przeglądać.

Armanda nie dała mu na to czasu.

— Ludwiku — rzekła — otrzymałam list.

Machinalnie zatrzymał w ręku widok zamku Clisson, obrócił oczy na siostrę i czekał. We wzroku jej widział tyle cierpienia, że nie śmiał o nic pytać w obawie, że łzami się znowu zaleje.

— List jest od Jakóba — rzekła.

— Od Jakóba?

— Tak.

— Cóż tam znowu się stało, wielki Boże?

Położył kartkę i słuchał zaniepokojony.

— Jest to więcej niż smutne — westchnęła Armanda. — Bywają ludzie, nad którymi nieszczęście znęca się doprawdy, aż nadto.

— Czy może ta nikczemna kobieta szuka z nim zaczepki?

— Pani Farjeol?

— Naturalnie!

— Nie, ale swoją drogą dopuściła się nowego okrucieństwa. To potwór. Poprzysięgła sobie, że będzie prześladować Jakóba przez całe życie.

— O cóż więc chodzi?

Armanda wyprostowała się i podniosła list.

— Bardzo się spłakałam — rzekła — ale pierwsze wzruszenie minęło. Słuchaj, mogę ci przeczytać.

— Może wolisz, żebym sam przeczytał?

— Nie. Głośne czytanie może rozprószy pierwotne moje wrażenie.

Czytała bardzo pomału, starając się nadać głosowi zupełną bezstronność.

Ludwik słuchał z zapartym oddechem.

— To nikczemność! — zawołał.

— Czekaj końca: jeszcze nie wszystko.

Gdy skończyła czytać, Armanda opadła na krzesło, składając list.

— Oto wszystko — szepnęła.

— Ależ to straszne!... Biedny Jakób! Co on zrobi!... Smutek jego mnie przeraża!... Gdyby Paryż nie był tak daleko!...

Armanda przeczuwała podniecenie brata. Nie odpowiedziała nic, czekając aż on się uspokoi.

— A gdybyśmy go zaprosili, żeby przyjechał spędzić tu kilka dni z nami.... — zaproponował Ludwik.

Armanda milczała, zatopiona w myślach.

— Co myślisz o tym liście? — spytała.

— Co myślę?... Do licha, myślę, że trzeba mieć mocną głowę, aby znieść podobne przejścia.... Cios za ciosem następuje prawie bez przerwy.... To straszne!

Ludwik powstał z miejsca i chodził po pokoju krokiem nerwowym.

— Czy tylko to jedynie wywnioskowałeś?

— Cóż chcesz? Widzę w tem wszystkiem jakby jakąś straszną fatalność.

Armanda się namyślała.

Wahała się z wypowiedzeniem tego, co utrwalało się coraz bardziej, im więcej nad tem myślała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[illegible] w stadyum krytycznem. [illegible]dnik [illegible] otrzymał rzekomo z Sofii [illegible]cenie, aby [illegible]ymał rokowania aż do [illegible]dejścia nowych [illegible]rukcyj. Rząd bułgarski [illegible]odejrzewa Naczowicza o sympatyzowanie z Turkami.

Z drugiej podobno strony Porta zaczyna się niecierpliwić, gdyż rząd bułgarski nie dał Naczowiczowi potrzebnych pełnomocnictw do wdrożenia oficyalnych rokowań. Porta oświadcza, że nie może bez przerwy utrzymywać 300.000 ludzi pod bronią. Gdyby Bułgarya miała dalej zamiar zwlekać, natenczas Porta znajdzie odpowiednie środki, by Bułgaryę zmusić do decyzyi w jednym lub drugim kierunku.

*Frankf. Ztg.* donosi dalej, że bank salonicki rokuje ze skarbem państwa o podjęcie bonów tresorowych na sumę na razie stu tysięcy funtów tureckich.

Wedle informacyj z Londynu Dżawid bey, powracając obecnie z Paryża do Konstantynopola, otrzymał w Paryżu przyrzeczenie pożyczki dla Turcyi. W listopadzie, lub w grudniu zaciągnie Turcya w Paryżu pożyczkę 30—40 milionów funtów, jako pożyczkę konsolidacyjną. Na wydatki bieżące rozporządza Porta obecnie dochodem około miliona funtów miesięcznie.

Prasa turecka stwierdza, iż Rossya odstąpiła już od sprawy Adryanopola. Car miał oświadczyć, że dla awantur bułgarskich nie poświęci ani jednego żołnierza.

Równocześnie wszakże *Daily Mail* otrzymała wiadomość, że car Mikołaj odmówił przyjęcia deputacyi tureckiej, która miała go powitać w Liwadyi i wręczyć mu pismo odręczne sułtana.

W sofijskich kołach rządowych przeczą stanowczo, jakoby między Bułgaryą a Turcyą odbywały się bezpośrednie rokowania w sprawie Adryanopola. Przeczą przytem wogóle istnieniu rokowań, oraz temu, jakoby Naczowicz posiadał pewne pełnomocnictwa.

Jakby dla dopełnienia miary sprzecznych wiadomości podaje *Berl. Tagblatt*, że wiadomo mu w Konstantynopolu, podobno ze źródła dobrze poinformowanego, iż w Sofii w ostatnich dniach nastąpiła stanowcza zmiana w zapatrywaniu i że tamtejsze sfery rządowe nie opierają się już podjęciu oficyalnych rokowań z Turcyą. Rokowania te rozpoczną się dziś lub jutro, tak, że załatwienie sprawy bułgarsko-tureckiej może się dokonać już w czasie najbliższym.

### Bałkańska konferencya finansowa.

Termin zebrania się bałkańskiej konferencyi finansowej oznaczony podobno został na koniec października. Do tego czasu gabinety Paryża, Petersburga, Berlina i Londynu porozumieją się co do spraw finansowych Małej Azyi, a porozumiawszy się, będą miały dokładny obraz finansowych stosunków Turcyi.

### Zmiany w rządzie serbskim.

Wedle obiegających w Belgradzie, a [illegible]rzez nas już zanotowanych pogłosek, mają [illegible]ustąpić prezes ministrów Pasicz, oraz ministrowie spraw wewnętrznych i skarbu. Jako powód ustąpienia Pasicza podają, że czuje się on znużony i pragnąłby wypocząć. Powód ten wobec podeszłego wieku Pasicza (liczy on 60 lat, z których 40 spędził w służbie państwowej) jest zupełnie zrozumiały. Z drugiej jednak strony zapewniają, że powodów tak niespodziewanej decyzyi szukać należy gdzieindziej, a mianowicie w rozdwojeniu w rządzie na tle systemu administracyi w nowozdobytych terytoryach. Pasicz jest za zaprowadzeniem tam jak najliberalniejszych rządów, aby ludność odrazu odczuła głęboką różnicę, jaka zachodzi pomiędzy panowaniem serbskiem a tureckiem, koła wojskowe natomiast są zdania, że należy co najmniej na lat pięć zaprowadzić silne rządy wojskowe, aby stłumić w zarodku wszelkie próby wrzenia i zrobić porządek.

Wedle najnowszych informacyj z Belgradu, wiadomość o zamiarze dymisyi Pasicza jest prawdziwa, choć nieco przedwczesna. Pasicz przed ustąpieniem musi uregulować sprawę administracyi zdobytych obszarów, oraz stosunki do państw sąsiednich.

### Refleksye powojenne.

*Russk. Wiedomosti* piszą: Bułgarya straciła w obu wojnach bałkańskich około 200.000 ludzi, czyli piątą część dorosłych mężczyzn wogóle. Mniej w wojnach napoleońskich padło ogółem Francuzów; mniej ich padło w latach 1870 i 1871. W Macedonii przetrzebili ludność miejscową i Serbowie i Turcy i Grecy. Od czasów 30-letniej wojny nie oglądała Europa walk tak zaciętych i takich spustoszeń jak te, których świeżo był widownią półwysep Bałkański.

Tedy państewka bałkańskie — z wyjątkiem Rumunii — wyjdą z odmętu obu wojen, napęczniałe nowemi terytoryami ale,— osłabione. Wyjdą słabsze niż przed wojną.

Co jednak straszniejsze jest, niż powo[illegible] osłabienie, to bezmiar nienawiści, któ[illegible]ę na półwyspie Bałkańskim nagroma[illegible] Takiego posiewu nienawiści nie zosta[illegible] po sobie nawet wojna niemiecko-francuska. Zaprzestali wojować z sobą Bułgarzy, Serbowie i Grecy, ale teraz dopiero zaczęli nienawidzieć siebie wzajemnie i z temi „uczuciami“ ludów bałkańskich będzie musiała liczyć się Europa, niestety, w tym mianowicie względzie, że rola polityczna zarówno Bułgaryi, jak Serbii, na długi przeciąg czasu — skończona. Serbia i Bułgarya, żyjące z sobą w zgodzie, mogły stanowić arcy-ważny czynnik w sytuacyi politycznej nawet ogólnoeuropejskiej; gdy zaś każdej chwili gotowe są rzucić się na siebie, Europa może je śmiało lekceważyć.

Ale nietylko kraj okrutnie spustoszony i wyczerpany, oraz zasiana nienawiść, grać będą ważną rolę w najbliższej przyszłości państewek bałkańskich. Pamiętajmy, że granicami Serbii i Grecyi objęte zostały dzielnice Macedonii z ludnością prawie jednolicie... bułgarską. Tej się ludności ani „zserbi“ ani „zgreczy“; będzie wciąż kipieć i wyrywać się w objęcia Bułgaryi. I wrzenia te będą znacznem źródłem słabości zarówno dla Serbii jak dla Grecyi, gdyż Bułgarya nienawidząc zarówno Serbii jak Grecyi, będzie te wrzenia nieustannie podsycała.

Państwa bałkańskie wstępują w mroczny okres swych dziejów...

Ale może ze stosunków bułgarsko-serbsko-grecko-rumuńskich skorzysta... Turcya? Może uda się jej odzyskać pokaźne stanowisko na połwyspie Bałkańskim?

Z temi pytaniami zwrócił się wiedeński korespondent *St. Petersb. Ztg.* do najlepszego, podobno, dziś znawcy „bliskiego Wschodu“, do budapeszteńskiego prof. Vamberyego.

Vambery rzekł bez ogródek:

— Nietylko Turcya nie odzyska swego stanowiska w Europie, lecz, przypuszczam, że będzie miała rychło srogie ambarasy z azyatyckiemi posiadłościami swemi. Nie trzeba sobie wyobrażać, że n. p. Arabowie lub Kurdowie wystąpią pod sztandarem nacyonalizmu, że Turcya może obawiać się narodowego ruchu wśród Kurdów, Arabów lub Ormian. Nie. Wszelka np. wśród Kurdów nacyonalistyczna i anti-turecka propaganda (prowadzona bardzo ostro z Genewy) spaliła na panewce; nadaremnie z innej strony taki agitator jak Redszyb Azuri budził wszelkiemi siłami uświadomienie narodowe wśród Arabów. Arabów i Turków, dzielą jedynie kwestye natury wyznaniowej; narodowość arabska jeszcze nieprędko się wykłuje.

Natomiast prowincyom arabskim, ormiańskim i kurdystańskim grozi — zupełna anarchia. A zapobiegnąć jej nie będzie mogła, nawskroś strupieszała, biurokracya turecka... Reformy! Spóźnią się, jak zwykle w Turcyi, gdzie się tak chętnie powtarza słowa koranu: „Pośpiech jest dziełem szatana“.

---

Bukareszt. Wczoraj wieczorem ostatnie wojska rumuńskie opuściły granice Bułgaryi. Od 1 września podjęta zostanie z powrotem żegluga na Dunaju.

Belgrad. Komisya wojskowa serbsko-grecka dla wytyczenia nowych granic zbiera się w Gjewgeli.

---

# KRONIKA.

*Lwów, 29 sierpnia.*

**Kalendarz.**

Sobota (30 sierpnia):

Joachima i Róży. — Imisława. — Myrona m.

Wschód słońca o godzinie 4·37 rano, zachód słońca o godzinie 6·13 po południu.

**Temperatura.** O godzinie 12 w południe + 22 stopni Cel.

---

— **Antoni Małecki** przychodzi dzięki Bogu, stale do zdrowia. Gorączka ustąpiła zupełnie.

Natomiast stan zdrowia pani Małeckiej jest prawie beznadziejny.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** Włodz. Lewicki, star. komisarz budownictwa i zast. naczelnika sekcyi konserwacyi w Czerniowcach, zamianowany został kierownikiem grupy dla budowy nadtorowej przy kierownictwie ruchu w Czerniowcach, a Marc. Nistenberger, oficyał w Stanisławowie, prowizorycznym kontrolorem kasowym przy dyrekcyi krakowskiej. Przeniesieni zostali: Józ. Radoszewski, sekretarz i kierownik grupy oddziału komercyalnego w Stanisławowie, do okręgu dyrekcyi lwowskiej, Jan Kabarowski, adjunkt z Chodorowa, do urzędu ruchu w Kołomyi, Edm. Smolka, asystent z Potutor, do Śniatyna-Załucza do urzędu ruchu w Stanisławowie, Wilh. Strömich, asystent z Bursztyna-Demianowa, do Bóbrki-Chlebowic, Eug. Dąbrowicki, aspirant z Pałahicza, do Potutor, Korn. Martynik aspirant z Jamnicy, do Bursztyna-Demianowa i Mendel Nives, aspirant z Tyśmienicy, do Jamnicy.

— **Zarządzenia kolejowe na czas powrotu żołnierzy.** Z powodu masowych transportów wojska i zwiększonego ruchu na niektórych szlakach kolei państwowych przez czas trwania tegorocznych manewrów jesiennych w Czechach, wydała dyrekcya kolei państwowych w Pradze — za zezwoleniem Ministerstwa kolei żelaznych — następujące zarządzenia, dotyczące przewozu towarowych posyłek cywilnych:

1. W czasie od 17 do 20 września (włącznie) nie będzie się przyjmowało do przewozu posyłek zwyczajnych, pospieszno-towarowych i żywych zwierząt, z wyjątkiem posyłek zawierających artykuły spożywcze, ulegające łatwo zepsuciu (mleko, jaja, świeże mięso, owoce i t. p.) na niżej wymienionych stacyach kolejowych: Beneschin, Bistric (koło Beneschau), Wotic-Weselka, Wotic miasto, Stupochic, Sudomeric-Nemysl, Chotovin, Tabor, Plana a. d. Luschnitz, Sobeclau, Weseli-Mezimosti, Patzau, Wobratain, Parin, Chejnów, Drażice-Wejretz i Jistebnic-Bażejowic.

2. Na czas od 12 do 20 września (włącznie) w stacyach pod 1. wyszczególnionych skraca się przewidziany w regulaminie ruchu czasokres 4-dniowy wolny od składowego na 48 godzin, regulaminowy zaś czasokres 48 godzin wolnych dla wyładowania posyłek na 6 godzin dziennych (od 8 rano do 6 wieczorem).

3. Na podstawie § 75 regulaminu ruchu względnie § 6 postanowień wykonawczych do art. 14 konwencyi berneńskiej ustanawia się z ważnością od 12 do 20 września (włącznie) dodatkowy czasokres 2-dniowy do regulaminowych, względnie taryfowych terminów dostawy dla posyłek pospieszno-towarowych, żywych zwierząt, artykułów spożywczych, ulegających łatwo zepsuciu i wszelkiego rodzaju nasion, natomiast dla wszystkich innych posyłek towarowych 6-dniowy czasokres dodatkowy.

Rzeczony dodatkowy czasokres dostaw ma zastosowanie do wszystkich posyłek, które w czasie od 12 do 20 września 1913 będą nadawane lub podjęte na stacyaah położonych w obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Pradze i Pilznie, tudzież dyrekcyi dla linii Towarzystwa państwowych kolei żelaznych i dyrekcyi kolei północno-zachodniej, niemniej do tych posyłek, które w tymże czasie przejdą przez jedną ze stacyj położonych na wspomnianych szlakach. Ustanowiony niniejszem dodatkowy czasokres dostawy będzie miał zastosowanie tylko jednorazowe, gdyby nawet posyłka przeszła przez kilka z wymienionych szlaków, jednakowoż uiezależnie od ogłoszonych w innej drodze dodatkowych czasokresów do regulaminowych terminów dostawy.

— **Z kolei.** Z powodu usunięcia się nasypu wstrzymano ruch ogólny na przestrzeni Rohatyn-Podwysokie w dniu 28 sierpnia, przypuszczalnie na 48 godzin.

— **Zjazd kupców chrześciańskich we Lwowie.** Z Kongregacyi kupieckiej otrzymujemy następujący komunikat, z prośbą o umieszczenie. W dniach 28 i 29 września b. r. odbędzie się we Lwowie staraniem Kongregacyi kupieckiej zjazd kupców chrześciańskich. Brak silnej organizacyi kupieckiej, utrudniający wzajemne porozumienie się i konieczną jednolitą pracę nad ochroną interesów kupieckich, oraz nad rozwojem na polu zawodowem, przynoszący chrześciańskiemu kupiectwu polskiemu nieobliczalne szkody, skłonił lwowską Kongregracyę kupiecką w porozumieniu z Kongregacyą kupiecką krakowską, do zorganizowania wspomnianego zjazdu. Ważność sprawy przemawia sama za siebie — to też Kongregacya spodziewa się, że każdy kupiec chrześciański udowodni zrozumienie doniosłości organizowania się i weźmie osobisty udział w obradach. Wszelką korespondencyę, oraz zgłoszenia uczestnictwa należy adresować: Kongregacya kupiecka, ul. Czarnieckiego l. 1. Uczestnikom zostaną rozesłane karty uczestnictwa ze ścisłym programym. — Tymczasowy program zjazdu kupców chrześciańskich we Lwowie opiewa: 1) Organizacye kupieckie: Gremia i Stowarzyszenia kupieckie. 2) Wprowadzenie w życie ustawy o fachowem uzdolnieniu dla handli towarów korzennych, oraz farb i materyałów w myśl ustawy z r. 1907 i ogólne uzdolnienie handlowe. 3) Zamykanie handli o 7, względnie o 8 godzinie wieczorem i zupełny spoczynek niedzielny. 4) Handel obnośny i konsumy. 5) Popieranie przemysłu krajowego a kupiectwo polskie. 6) Polskość kupiectwa w mowie i piśmie. 7) Wzajemna pomoc kupiecka kredytowa i informacyjna. 8) Związek ogólny Towarzystw kupieckich chrześciańskich. 9) Wnioski uczestników.

— **XXVIII. Zjazd leśników** rozpoczął się wczoraj we Lwowie zebraniem towarzyskiem, które się odbyło w restauracyi Lasockiego przy nader licznym współudziale członków, a miłym nastroju.

Dziś przed południem w sali Towarzystwa strzeleckiego rozpoczęły się obrady walnego zgromadzenia członków galicyjskiego Towarzystwa leśnego, przy udziale 118 uczestników i delegatów: Ministerstwa rolnictwa, Towarzystwa leśnego dla Tyrolu i Przedarulanii, galicyjskiego Towarzystwa leśnego, Towarzystwa rolniczego krakowskiego, Towarzystwa leśnego dla Wyższej Austryi i Solnogrodu, Państwowego Towarzystwa leśnego bukowińskiego i poznańskiego, grona profesorów Akademii rolniczej, Towarzystwa leśnego niższo-austryackiego i styryjskiego, Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, Rady powiatowej w Żydaczowie i [illegible] pomocy przemysłowej.

Obrady zagaił wiceprezes Towarzystwa st. radca leśnictwa Cyryl Kochanowski wspominając o 50 rocznicy 1863 roku i oddając hołd uczestnikom. Dalej podniósł jeszcze niektóre momenty z całorocznej pracy wydziału Towarzystwa i oddał hołd pośmiertny zmarłym członkom.

Nastąpił wybór prezesa, którym przez aklamacyę wybrano hr. Janusza Tyszkiewicza. Wiceprezesami zostali wybrani: Cyryl Kochanowski i Stanisław Kowalski. Do wydziału weszli: Zygmunt Demianowski, Włodzimierz Karatnicki, Ignacy Szczerbowski, Herman Scheuring i Karol Chlipalski. Członkiem honorowym w uznaniu zasług dla Towarzystwa mianowano Zygmunta Demianowskiego. Do komisyi rewizyjnej wybrani: Antoni Szym, Jan Fiałkowski, Robert Bauman.

Po wyczerpaniu spraw administracyjnych uchwalono rezolucyę, wzywającą wydział Towarzystwa, aby wysłał delegacyę do Koła polskiego i odnośnych Ministerstw w celu poczynienia kroków około założenia Akademii leśnej w Galicyi. Obrady przerwano do jutra rana, a po południu urządzono wycieczkę do ogrodu doświadczalnego wyższej szkoły lasowej w Winnikach.

— **Konces. szkoła muzyczna Sabiny Kasparek.** Kierownik artystyczny prof. Jerzy Lalewicz. Kierownicy klas fortepianowych: Jerzy Lalewicz, skrzypcowych: Wacław Kochański, teoretycznych: dr Adolf Chybiński. Grono nauczycielskie: dr. Chybiński Adolf, Hlebowicka Helena, Kasparek Sabina, Kelles-Krauzowa Marya, Kochańska Olga, Kochański Wacław, Kolurzowska Gizela, Lalewicz Jerzy, Rożański Andrzej, Świątkowska Zofia, Szczepanowska Flora, Szymanowska-Korwin Stanisława, Zdobnicka Zofia. Przedmioty udzielane w szkole: fortepian, skrzypce, śpiew solowy, śpiew choralny, solfège, harmonia, kontrapunkt, nauka form, historya muzyki, estetyka muzyczna, przygotowanie do egzaminów państwowych z muzyki, gimnastyka rytmiczna, język włoski.

Wpisy codziennie od 10—1 i od 3—6, w święta od 10—1.

— **Ślub.** W Warszawie odbył się w dniu 27 b. m. ślub p. Jana Dąbskiego, redaktora *Kuryera Lwowskiego*, z p. Zofią Wojniłłowiczówną z Warszawy.

△ **Włamali** się wczoraj w nocy do redakcyi *Herolda polskiego* w domu przy ulicy Ossolińskich 15 jacyś niewyśledzeni złoczyńcy i poszukując widocznie pieniędzy, porozbijali wszystkie biurka, pozostawiając na pamiątkę narzędzia, któremi biurka rozbijali. W końcu odchodząc, podpalili papiery i wzniecili pożar. Dzięki temu, że papiery tliły, pożar nie przybrał większych rozmiarów. Szkoda nieznaczna.

△ **Złodzieje węgli.** Aresztowano Adama Kurylasa, Józefa Pelana i Michała Huka, wszystkich dobrze znanych już policyi, za okradanie ustawiczne wozów, rozwożących węgle.

△ **Porzucone dziecko,** niespełna rok liczące, znaleźli dziś rano w krzakach starego cmentarza pod Wysokim Zamkiem zarobnicy Aloizy Szwandrowski i Jan Hrycyna. Dziecko, ubrane w białą koszulkę z niebieskim haftem fabrycznym, w barchanową sukienkę blado-różową w czerwone paski i białą kapuzę, oddano komisaryatowi III. dzielnicy.

(△) **Zgubiono:** torebkę, zawierającą banknot 20-koronowy; laskę ze srebrną rączką i monogramem A. J.

(△) **Przejechanie.** Woźnica Onufry Czarny najechał dziś w ul. Zielonej na Dmytra Teśluka, który dostał się pod koła, przyczem złamał sobie żebro i potłukł się poważnie na całem prawie ciele. Odstawiono go do szpitala powszechnego.

(△) **Wydalił się z domu i znikł** przed kilku dniami 52-letni Michał Jabłoński, kataryniarz.

(△) **Dezerter.** Doniesiono policyi, że szeregowiec 80 p. p. Grzegorz Żurawski, uciekł z koszar i nie można go odszukać.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Joanna Małgorzata Zawiejska, żona starszego radcy budownictwa miejskiego, w 63 r. życia;

w Krzywoszyńcach, na Podolu, Seweryn Saryusz Zaleski;

w Paus, b. poseł do parlamentu dr. Antoni Steidel;

w Tarnogórze, w gub. lubelskiej, Stanisław Czyżewski, obywatel ziemski.

— **Po zgonie Aleksandra Jabłonowskiego.** Wczoraj w południe na dworzec terespolski w Warszawie zostały przewiezione zwłoki ś. p. Jabłonowskiego. Oczekiwało ich wiele publiczności, zwłaszcza ze świata literackiego i naukowego. Z dworca odbyła się eksportacya zwłok do kościoła św. Aleksandra. Jutro o godzinie 11 rano w świątyni tej odprawione będzie żałobne nabożeństwo i tegoż dnia o godz. 3 po południu odbędzie się pogrzeb. Zwłoki spoczną na cmentarzu Powązkowskim w grobach rodzinnych.

Telegramy kondolencyjne między innymi nadesłali w dalszym ciągu: warszawskie Towarzystwo lekarskie, protektor warszawskiego Towarzystwa naukowego — Józef hr. Potocki, Koło historyków w Krakowie, Koło prawników

w Krakowie, Polskie Towarzystwo krajoznawcze, Muzeum przemysłu i rolnictwa, warszawskie Towarzystwo filozoficzne, Towarzystwo im. Kopernika we Lwowie, prof. Kutrzeba z Krakowa, prof. Stanisław Domański z Krakowa, prof. Stanisław Heinrich z Krakowa, redakcya *Słowa Polskiego*, redakcya *Dziennika Kijowskiego*, Klub polski „Ogniwo“ w Kijowie, prof. Oswald Balzer, Michał Pietkiewicz, dr. Stanisław Trzebiński z Kijowa, Uniwersytet lwowski, Uniwersytet Jagielloński, Towarzystwo heraldyczne i in.

Podczas ceremonij pogrzebowych krakowską Akademię Umiejętności reprezentować i w jej imieniu przemawiać będzie prof. Tadeusz Korzon. Ponadto mowy wygłoszą: w imieniu warszawskiego Towarzystwa naukowego prof. J. Kochanowski, Towarzystwa miłośników historyi p. Aleksander Kraushar.

Do *Dziennika Kijowskiego* donoszą z Odessy:

Od szeregu lat spędzał ś. p. Jabłonowski kilka tygodni latem na limanie u swego przyjaciela dr. Jachimowicza. Przez cały pobyt kąpał się codziennie w limanie i pływał, mimo swego wieku, wcale dobrze. W tym roku, jak zwykle, przybył na liman. Zawsze czynny i pracowity, pełen energii — był duszą towarzystwa, w którem się znajdował. Cały czas pracował bez przerwy. Na kilka dni przed chorobą zaczął studyować rumuński język, korzystając z obecności dobrze znanego mu księdza wschodniego obrządku, Rumuna, K. Parfieniewa. Kilka godzin dziennie poświęcał studyom języka rumuńskiego.

Będąc w Londynie w marcu b. r. zapoznał się z prof. Jorgą z Bukaresztu, który obiecał przysłać wydania Akademii nauk w Bukareszcie Towarzystwu naukowemu w Warszawie. To więc było powodem studyowania języka rumuńskiego. Do ostatnich chwil swego życia interesował się przejawami życia politycznego — a zwłaszcza zajmowała go polityka ostatnich dni na półwyspie Bałkańskim. Po kilkutygodniowych kąpielach zaziębił się, a jako następstwo zaziębienia, dostał zapalenie płuc, które spowodowało śmierć.

Ciało ś. p. Jabłonowskiego w sobotę po południu zostało złożone do krypty odesskiego kościoła, a we wtorek wyprawione zostało do Warszawy. Rossyjski artysta-malarz p. Jurowej zrobił parę szkiców pośmiertnych, które będą wysłane Towarzystwu naukowemu w Warszawie.

— **Mord w klasztorze.** Śledztwo w sprawie mordu, dokonanego na osobie ks. Ignacego Kossaka, o czem już wczoraj donieśliśmy, prawdopodobnie wnet już zostanie wyjaśnione. Podejrzenie zwraca się przeciwko jakiemuś młodzieńcowi, przybyłemu rzekomo z Drohobycza, którego widziano kręcącego się koło domu parafialnego, a o którym sądzą, że jest to bratanek zmarłego przed trzema laty przeora ks. Niemiłowicza. Wiadomo o nim, że prowadził z zamordowanym proces cywilny o zwrot jakiegoś pieniężnego spadku po ś. p. Niemiłowiczu. Wiodący spór sądowy spadkobiercy, skarżyli o zwrot 67.000 koron, które rzekomo ks. Kossak miał zabrać po śmierci ks. Niemiłowicza, ale proces ten we wszystkich instancyach przegrali.

Ponad wszelką wątpliwość dotychczasowe śledztwo ustaliło, że morderstwa dokonał mężczyzna w sile wieku i że posługiwał się narzędziem ostrem, działającem pewnie i skutecznie. Narzędziem takiem mogły być: sztylet, brzytwa, lub nawet bagnet.

Wczoraj rano odbyła się w otoczeniu komisyi sądowo-lekarskiej obdukcya zwłok zamordowanego przeora. Stwierdzono u denata ośm ran kłutych w głowę, po bokach, pod ramieniem i na szyi.

Pogrzeb zamordowanego w tak ohydny sposób odbył się dziś o godz. 8 rano z domu parafialnego na cmentarz złoczowski,

Jako pierwszą z podejrzanych o współwinę w tej zbrodni morderstwa, żandarmerya aresztowała wczoraj wieczorem służącą Basię Łytykównę, zajętą u księdza od lat siedmiu. Obwinia ją znaleziona w pokoju, w którym dokonano morderstwa, skrwawiona chusteczka do nosa. Chustka ta była jej własnością, a Łytykówna nie mogła wytłumaczyć, zkąd chustka się mogła dostać do tego pokoju i dlaczego miała na sobie ślady krwi.

— **Echa morderstwa ks. Druckiego-Lubeckiego.** Rezultat ekspertyzy podpisów księcia Władysława Druckiego - Lubeckiego na siedmiu wekslach, znalezionych u ordynata Bispinga (8-my zdyskontowany w banku nie był kwestyonowany i został już wykupiony przez sukcesorów księcia), wpłynąć miał na decyzyę władzy śledczej co do zmiany formuły oskarżenia: z zabójstwa w rozdrażnieniu, na zabójstwo w chęci zysku, uplanowane z góry. To też zdecydowanie kwestyi, czy wydane przez ks. Lubeckiego ordynatowi Bispingowi weksle są autentyczne, czy też fałszywe, może mieć dla sprawy znaczenie pierwszorzędnej wagi.

W sprawie tej charakterystyczne zeznanie niedawno złożył hr. Alfred Morstin z Kieleckiego, przytoczone przez jedno z pism warszawskich:

— Na początku lutego b. r. jechałem razem z ks. Władysławem Druckiu-Lubeckim z klubu myśliwskiego do teatru Rozmaitości. Podczas tego krótkiego przejazdu zakomunikował mi książę wiadomość, że kupił niedawno Złoczew i dodał: „Ale co jest najoryginalniejsze, to, że kupiłem majątek, nie oglądając go wcale“.

— Odpowiedziałem na to księciu żartobliwie — zeznaje hr. Morstin — że bynajmniej nie dziwię się temu, taki bowiem magnat, jak książę, łatwo zawierać może wszelkie transakcye, cała bowiem trudność polega li tylko na podpisaniu czeku do jednego z banków.

— Na to odparł mi książę: „Myli się pan najzupełniej, sądząc, że mam duże depozyty w bankach: najlepszym dowodem tego, że ich nie mam, niech będzie fakt, że na zakupno Złoczewa musiałem zaciągnąć dużą pożyczkę u Bispinga i wydać mu weksle“.

— **Znaczna kradzież.** Z Devy (Węgry) donoszą: Z wozu pocztowego wysłanego onegdaj wieczór na dworzec, skradziono worek z 28.000 kor. Worek znaleziono wczoraj, jednakże już bez pieniędzy.

— **Zgon artysty polskiego.** Jak już donieśliśmy, ubiegłej niedzieli utonął w Dunaju pod Klosterneuburgiem uczeń szkoły medalierskiej i rytowniczej w Wiedniu, Hubert Biczyński, rodem z Warszawy. Ukończył on już pierwszy rok szkoły i zwrócił na siebie uwagę niezwykłemi zdolnościami, rokującemi mu świetną artystyczną przyszłość. Prace jego uznane zostały za najlepsze w szkole i na wystawie, urządzonej z końcem roku, uzyskały jednomyślne odznaczenie. Zwłok tragicznej ofiary wypadku dotąd nie zdołano odnaleźć.

# Notatki literacko-artystyczne.

**O Zakopanem.** *Budapester Tagblatt* w numerze z dnia 24 b. m. zamieścił entuzyastyczny feljeton, poświęcony Zakopanemu p. t. „Tatrabrief“. Autor feljetonu skreślił w nim w barwnych słowach urok Tatr, dla samego zaś Zakopanego nie ma wprost słów zachwytu. W zakończeniu radzi turystom węgierskim, aby częściej zwracali uwagę na tę „perłę polskich Tatr“.

Wśród głosów zagranicznych o Zakopanem częstokroć wręcz nieprzyjaznych i rozsiewających kłamliwe o niem wieści, artykuł *Budapester Tagblattu* stanowi miły wyjątek.

**Z teatru miejskiego** donoszą: Premiera wesołej operetki Edmunda Eyslera pt. „Zuchwalec“ naznaczona została na przyszły czwartek. Operetka ta cieszyła się w ubiegłym sezonie ogromnem powodzeniem w Wiedniu, gdzie grano ją z góry 150 razy z rzędu.

Na naszej scenie ukaże się „Zuchwalec“ w nadzwyczaj efektownej szacie scenicznej, a z udziałem całego personalu operetkowego. Rolę tytułową gra p. Solnicki, który ma w niej świetne pole do popisu. Reżyseruje p. Zaremba, dyryguje p. Lehrer. Premiera tej najnowszej operetki kompozytora „Wroga kobiet“ budzi ogólne zainteresowanie.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 29 sierpnia „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana. — W sobotę, 30 sierpnia „Wróg kobiet“, operetka w 3 aktach Edmunda Eyslera. — W niedzielę, 31 sierpnia „Zuzia“, operetka w 3 aktach Aladara Renyiego. — W poniedziałek, 1 września „Życie paryskie“, operetka 5 aktach J. Offenbacha. — We wtorek, 2 września „Noc w Wenecyi, operetka Jana Strausa. — We środę, 3 września „Ewa“, operetka Fr. Lehara. — We czwartek, września (nowość) po raz pierwszy „Zuchwalec“, operetka w 3 aktach Edmunda Eyslera. — W piątek, 5 września „Zuchwalec“, operetka Edmunda Eyslera. — W sobotę, 6 września po południu „Leci liście z drzewa“, przez Józefa Wiśniowskiego. — W sobotę, 6 września wieczorem „Zuchwalec“, operetka Edmunda Eyslera. — W niedzielę, 7 września po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami A. W. Lassoty. — W niedzielę, 7 września wieczorem „Wróg kobiet“, operetka Edmunda Eyslera. — W poniedziałek, 8 września po południu „Krakowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach Jana Nep. Kamińskiego. — Muzyka Karola Kurpińskiego. — W poniedziałek, 8 września wieczorem „Zuchwalec“, operetka Edmunda Eyslera.

Wszystkie przedstawienia rozpoczynać się będą o godzinie 7 minut 30 wieczorem,

### Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, piątek, „Szatan w rodzinie“. — Sobota, „Ułani księcia Józefa“. — Niedziela, wieczorem „Ułani ks. Józefa“. — Niedziela, po południu „Szatan w rodzinie“. — Poniedziałek, „Ułani ks. Józefa“.

# Z letnich wywczasów.

Rymanów-Zdrój, koniec sierpnia.

Ma się pod koniec sezonu. Z pewnością nikt nie będzie się nim zachwycał; bez żalu złożymy go *ad acta*. To, co jest najgłówniej potrzebne do powodzenia sezonu kąpielowego, pogoda, niedopisało zupełnie, w ślad zatem niedopisali goście i powstał sezon tak słaby, jakiego dawno się nie pamięta. Z początkiem sierpnia, gdy kilka dni pogodnych zaczęło rokować jeszcze jakieś nadzieję, zjechało trochę osób i sezon ożywił się. Reuniony przychodziły do skutku, zabawy dzieci (co czwartek) udawały się dobrze, ale trwało to bardzo krótko, bo niedłużej nad dwa tygodnie. Zniecierpliwieni, znużeni ciągłą słotą, uciekali kuracyusze około 15 sierpnia na łeb na szyję, nie doczekawszy przepisanych przez lekarzy trzydziestu kąpieli, narażając się raczej na zgubne skutki niepicia Tytusa, Klaudyi czy Celestyny, aniżeli na beznadziejne nudy w czterech ścianach drewnianych will.

Festyn, urządzony na dochód kolonii wakacyjnej tutejszej i dokończenia kaplicy, wypadł słabo. Zwykle czysty dochód był około tysiąca koron, w tym roku nawet połowy tego nie przyniósł, gdyż, z powodu słoty musiano go urządzić w sali Domu zdrojowego, a nie w parku. Sala ta wprawdzie jest bardzo obszerna, ale festynowi przez urządzenie zabawy w sali odbiera się właściwy charakter i zabawa nie idzie tak dobrze, jak na świeżem powietrzu.

Także Wieczór pieśni, urządzony przez znanego barytona lwowskiego p. Lipanowicza ze współudziałem E. Waltera, cieszył się większym sukcesem moralnym niż materyalnym. Było dużo oklasków, a mało koron. Że tego rodzaju wieczór, z pouczającą prelekcyą, ma jednak racyę bytu, dowodem tego liczne głosy uznania wśród kuracyuszów, między którymi nie brak było i dobrych znawców.

Przedstawienie amatorskie urządzone na dochód kaplicy zdrojowej i „Sokoła“ w Rymanowie-mieście, cieszyło się lepszym sukcesem. Odegrano: „Oświadczyny“ Czechowa i „Pierwszą chmurę“ Stockiego; powodzenie było zupełne.

Pozatem nie wiele. Ludzie kąpią się, narzekając potrosze, że łazienki jeszcze nie całkiem gotowe i pilnie bacząc na „Celestynkę“, czy czysta, czy też się mąci. Bo woda tego źródła ma tę dziwną właściwość, że na pogodę mąci się silnie, na deszcz zaś zupełnie się klaruje. Niestety, w tym roku prawie przez całe lato była czysta jak łza.

Wycieczek odbywano mało, najczęściej powozami do Iwonicza. Wspaniałe ruiny Odrzykońskie, pociągające ku sobie kuracyuszów rymanowskich, w tym roku nie wielu ich widziały. Burgrabia zamku Odrzykońskiego (jak się sam tytułuje), poczciwy chłop, który już w czwartem pokoleniu mieszka w chacie, stojącej u stóp zamku, opowiadał gościom chętnie legendę o „Prządkach“, o „Oświęcimach“, o „Machnickim“.

Chłodno... po lasach mgły — deszczyk mrzy drobniutki... dzieci hałasują w sali, nie mogąc bawić się na dworze. Tu grupka kuracyuszów gra w domino — tu panienka brząka na pianinie, tam znów w kąciku starsze panie opowiadają sobie najlepsze przepisy na kompoty... Nudno jest w tym trzecim sezonie.

*E. Walter.*

# Reliewy wotywne i urzędowe
## z epoki Feidiasa i jego uczniów.

*(Ustęp z monografii).*

(Dokończenie).

Pod względem piękności układu dorównuje temu dziełu reliew Peliad znany z Lateranu i drugiej kopii przechowywanej w Berlinie. Ponury przedmiot jego przedstawienia wzięty jest z legendy o czarownicy Medei, która namówiła córki sędziwego Peleusa do zabicia swego ojca i ugotowania go w kotle z ofiarowanemi ziołami, przyrzekając, że te przywrócą go do życia w odmłodzonej postaci. I tutaj uchwycony jest znakomicie główny moment legendy.

Oto w środku sceny ustawia jedna Peliada, powolna namowom wróżki, szeroki trójnóg, na lewo staje przed nią Medea w barbarzyńskim stroju, w lewej ręce z szkatułką, z której wyjmuje prawą ręką zioła, by je wrzucić do kotła, na prawo zaś stoi druga Peliada, pogrążona w zamyśleniu, z mieczem w ręku, jakby jeszcze raz ze wstrętem rozważała okrutny czyn, krórego ma dokonać. Wszystkie figury są tu silnie ucharakteryzowane, ich zamiary dobitnie wyrażone w ruchach, które stały się przez to głównymi wykładnikami psychologicznego elementu wybijającego się w reliewie na plan pierwszy.

Trzecie dzieło [illegible] zrestaurowany reliew [illegible] Berloni[illegible] mie i fragment in[illegible] przecho[illegible] w Berlinie. Przedst[illegible] on Heraklesa [illegible] desie w chwili, k[illegible] bezskutecznie [illegible] oderwać od skały siedzącego Peiritoosa [illegible] becności Teseusa już oswobodzonego i cze[illegible] jącego na hasło odejścia. Również na [illegible] płaskorzeźbie bardzo trafnie oddany jest [illegible] jak w tragedyi — kulminacyjny moment a[illegible] cyi, a smutny nastrój psychiczny wyrażon[illegible] raczej w naturalnych, lecz znakomicie obr[illegible] ślonych gestach figur, aniżeli w rysach [illegible] bliczy.

Czwarty utwór posiadamy w uszkodz[illegible] nym reliewie Muzeum narodowego w Rz[illegible] mie. Wyobraża on trzy niewieście postaci, zajęte akcyą, przypominającą scenę z legendy o Niobie, znaną z malowanego obrazu Aleksandrosa, odkrytego w Herkulaneum. Zapewne jest to grupa jakichś heroin w szlachetnym układzie, przywodzącym na pamięć polygnotowe figury. Grupę tę możnaby jeszcze znacznie powiększyć po dokładnej analizie reliewów, rozproszonych po muzeach europejskich.

I tak niewątpliwie od dzieł feidiasowej szkoły zawisłym jest grecki reliew Lateranu, wykonany z wielką starannością może na Sycylii. Ukazuje on nam na lewo brodatego mężczyznę z dzidą w ręku, herosa, przed którym staje z gestem adoracyi młodzieniec wyobrażony w mniejszych rozmiarach. Za nim występuje mężczyzna bez brody dzierżący w prawicy dzidę. Jest to prawdopodobnie reliew wotywny przedstawiający ofiarodawcę modlącego się do herosów. Jako fragment fryzu Partenonu mógłby się wydawać ułamek reliewu w Watykanie, wykonany z marmuru beockiego, który przedstawia konnego rycerza w idealnej charakterystyce feidiasowych jeźdźców. Pod względem stylistycznym zbliża się doń także inny fragment reliewu z jeźdźcem na koniu, przechowywany w Museo Barracco w Rzymie. Na modłę konnych młodzieńców Partenonu wykonany jest młodzieniec z koniem i psem na reliewie z Tivoli, znajdującym się w brytańskiem Muzeum w Londynie. Także twórca reliewu z Oropos wotowanego już z początkiem IV. w. przez jakiegoś apobatę, który odniósł zwycięstwo w popisach, nie miał lepszej myśli własnej, i zadowalał się wiernem odwzorowaniem owej figury na apobatach z fryzu Partenonu.

Na ziemi greckiej znajduje się po muzeach mnóstwo reliewów wotywnych należących do tej epoki — dzieł nawskroś rzemieślniczych, pobieżnie wykonanych. Jednak nawet w najpośledniejszym z nich świeci się jakiś promyk idealnego piękna postaci feidiasowych — tak sztuka wielka przenikła wówczas i przetworzyła z gruntu ów przemysł artystyczny w duchu swych ożywczych prądów. W muzeum ateńskiem wyróżnia się z tego gatunku rzemieślniczych utworów jeszcze jeden reliew znaleziony na Akropoli — przedstawiający Heraklesa, którego wi[illegible] Nike, przyprowadzając mu równocześnie [illegible] bę — jako małżonkę. Jakkolwiek z wy[illegible] żonych figur zachowały się tylko górne [illegible] ści, to przecież wspaniały utwór ten zachw[illegible] ca nas pięknością form, zadziwia krótkością i siłą wyrażenia a delikatnym nastrojem mimicznej mowy figur przywodzi nam na pamięć reliew Orfeusza.

Przedewszystkiem pomniki tego pokroju dostarczyły w rzymskich czasach neoattykom wielkiej obfitości materyału, w którym mogli oni szukać natchnienia, z którego brali do swych utworów całe figury i sceny wlewając w nie tylko większą miękkość i uczuciowość wywołaną dalszym rozwojem sztuki greckiej w IV. w. przed Chr. Ztąd także z szeregu neoattyckich reliewów możnaby wydobyć na jaw niejedną perłę, która zawdzięcza swe powstanie szkole Feidiasa. W ten sposób odkrył Michaelis na pomniku znanym pod nazwą „Ara Kleomenesa“ środkową grupę wziętą z reliewu attyckiego, który przedstawiał historyę Ifigenii. Oto występuje przed nami Ifigenia, którą w delikatny sposób podtrzymuje młodzieniec, podczas gdy przed nią stoi Kalchas i zbliża nóż do głowy, by z jej włosów złożyć ofiarę śmierci. W tej grupie z trzech osób złożonej jest w[illegible] rażona główna myśl legendy o nieszczęś[illegible] wej córce Agamemnona z taką samą pr[illegible] tą i dobitną trafnością, a przytem w a[illegible] gicznem idealnem ujęciu, pełnem cichego na[illegible] stroju, jak na reliewie Orfeusza z Neapolu lub Peliad z Lateranu.

Jak ogólną stała się w tym złotym okresie sztuki attyckiej potrzeba plastycznych ozdób nawet w pospolitych przedmiotach, mogą poświadczyć reliewy, którymi przyozdabiano stale marmurowe, zawierające inskrypcye urzędowych dekretów. Prawdopodobnie dopiero około połowy V. w. zaczął się w A[illegible] nach i w Grecyi ustalać zwyczaj umieszc[illegible] nia na płycie marmurowej ponad urzędowym napisem płaskiego reliewu, który podobnie jak tytuł na książce, zbierał i plastyczni[illegible] uosabiał treść długiej inskrypcyi. Kilk[illegible] wspaniałych okazów tego rodzaju wi[illegible] liewowych zachowało się na rozmai[illegible] rzędowych aktach miasta Aten. Są [illegible] traktaty państwowe, bądź sprawozdan[illegible]

[illegible]ków, dekrety h[illegible]elające pra[illegible] prozenii lub odz[illegible]a urzędników za [illegible]brze spełnioną leiturgię. Nawet najsuchsze [illegible]kty otrzymywały w ten sposob przez wyrzeźbiony w górze reliew miłe wejrzenie i szlachetne piętno artystyczne, które robiło te dokumenty ustawiane na miejscach publicznych pomnikami godnymi widzenia.

Zazwyczaj zapełniał artysta pole reliewowe postaciami allegorycznemi, figurami udanych bóstw tych miast, które zawierały traktaty, lub personifikacyami ludu, rady, czy porządku. W kompozycyi swej korzystał on najczęściej z tych typów znanych, nieraz oddawał, nawet wiernie, piękne posągi sławnych mistrzów swego czasu. Ztąd te reliewy urzędowe, choć rzemieślniczo wykonane, nabierają artystycznego znaczenia zapełnione plastycznymi typami, faktury czysto feidiasowej. Jako dzieła ściśle datowane odsłaniają one nam wielką siłę sztuki szkoły Feidiasa, która przeciągnęła swą działalność i swój wpływ nawet do pierwszych dziesiątek lat wieku czwartego.

Do dawniejszych pomników tej grupy należy reliew dekretu wydanego przez Ateńczyków w roku 424 na cześć Metończyków z Pterii, przedstawiający Metonosa w postaci młodego bohatera (z psem), któremu podaje rękę obok stojąca Atena.

Na reliewie Luwru umieszczonym ponad rachunkami skarbników Ateny, urzędujących za archontatu Glaukipposa (410 przed Chr.) jest przedstawiony lud ateński. Demos obok Ateny o typie, pozie i kostiumie wiernie odwzorowanym według urzędników fryzu Partenonu. Zwartszy jest układ tych samych postaci na reliewie steli, zawierającej inwentarz skarbca świętego zestawiony za archontatu Eutyklesa (398/7). Oto zbrojna Atena podaje dłoń opartemu na lasce Demosowi, którego wyprowadził na scenę Aristofanes.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje dobrze zachowany reliew steli z r. 403/2 zawierającej dekret, na podstawie którego Samijczycy otrzymali prawo obywatelstwa ateńskiego. Ukazuje on nam dwa witające się uściskiem rąk bóstwa, które uosabiają miasta złączone przymierzem. Na lewo występuje samijska Hera w typie zbliżonym bardzo do znanego posągu ze szkoły Feidiasa, na prawo zaś uzbrojona Atena.

Piękny jest także reliew traktatu, zawartego w r. 375 między Atenami a Kerkyrą. Widzimy tu brodatego Demosa, siedzącego na skale, przed nim stoi matronalna niewiasta, uosabiająca sprzymierzone miasto, z wyglądu całkiem podobna do posągu tak zwanej Hery z Pergamonu, a dalej ukazuje się zbrojna Atena.

*Prof. dr. Karol Hadaczek.*

# Legenda węży.

Legendy i myty wszystkich ludów wprowadziły węża do opowiadań swoich, wskazując w nim albo sprawcę wszelkiego zła — albo też zwierzę opiekuńcze spraw ludzkich. I powstała tak bogata literatura ludowa o zabarwieniu różnorodnem, stosownie od tego, który kraj był jej kolebką, gdzie swój początek brała. Przeszła ona przez wieki całe i doszła nas zmodyfikowana nieco, ale taka, jaką ją uczynili jej twórcy, ludzie prymitywnej fantazyi. Dziś jest w niej ponadto dokument świadczący o rozwoju twórczości ludowej i pochodzie pierwiastków legendowych, dokument ciekawy do studyów porównawczych nad folklorem obcym i naszym. Kikanaście opowieści takich, z uwzględnieniem tła, na którem powstały, niech da wyobrażenie o tym mycie węża, co tajemnicą otaczany, zawsze najbardziej nęcił ku sobie umysły żądne nadzwyczajności.

Zaczynamy od Wschodu. W krajach tamtejszych wąż ma być zwiastunem nieszczęścia, przyczyną wszystkiego co tylko człowiekowi niemiłem być może. Ten przesąd wschodni nie udzielił się Grekom i Rzymianom, gdyż według ich pojęć zjawienie się węża zapowiada przyjemną nowinę, a on sam jest wiernym przyjacielem ludzi. Podania starożytnych przeszły do Niemiec, gdzie wąż może być zarówno sprawcą nieszczęść i smutku jak radości i szczęścia. Lud szwedzki wierzy nawet, że węże mają moc uzdrawiającą[1]).

Miał wąż różne nazwy, mianowicie: dwujęzycznika, stworzonka o nitkowatym języku lub o długim grzbiecie, zwierzęcia bez oczu, pożeracza żab i t. d.

Budda kazał kapłanom swoim czcić węże i nauczył ich nawet czarodziejskiej pieśni, którą mieli śpiewać w chwili, w której ujrzeliby to zwierzę.

Arabowie uważają wszystkie szkodliwe stworzenia za duchy złe które noszą nazwę Dzinu. Pokrewną narwę mają węże: Dzanu.

Mahomet zakazał zabijać „dwujęzycznika“ znajdującego się w domach. Skoro raz zdarzyło się, że ktoś nie usłuchał jego rozkazu i zabił „pożeracza żab“, a sam w kilka dni umarł — Mahomet tłumaczył śmierć tego człowieka karą bogów za zabójstwo dobrego ducha, który krył się w wężu. Pozatem wszystkie inne gatunki wolno było wyznawcom Islamu tępić, jako szkodliwe.

Na Libanie do dziś dnia utrzymał się jeszcze przesąd, że „zwierzę o długim grzbiecie“ może dostać się przez usta śpiącego człowieka do żołądka i tam się zagnieździć. By wywabić ztamtąd węża, należy pacyenta powiesić na drzewie głową w dół i podstawić pod głowę beczkę z miodem. Następnie należy rozpalić pod beczką ogień. Wówczas wąż zwabiony zapachem miodu, sam opuści swoje „schronienie“. Na Libanie istnieją także „zaklinacze wężów“ którzy umieją znaleźć antidotum na truciznę, wszczepioną w krew ludzką przez to zwierzę.

W Stambule sprzedają przekupnie czerwone jedwabne wstążki, mające moc uzdrawiającą we wszystkich chorobach gardlanych. Wstążki te już poprzednio jednak musiały być użyte do duszenia jadowitych węży.

Na Północy są podania, że woda, po której użyciu człowiek odżywa na nowo, uzyskuje siły, mądrość i zdolność rozumienia języka zwierząt — jest niczem innem, jak właśnie śliną węży.

Żydzi, chcąc odwrócić nieszczęście, jakie spadło na kraj ich w postaci mnóstwa jadowitych węży, przybili na słupie złotą podobiznę zwierzęcia, którego „gościny“ tak u siebie się obawiali. W Afryce wschodniej, jeszcze dziś praktykuje się taki sposób „obrony“. W starożytnej Germanii był zwyczaj, że z tej strony, z której spodziewano się chmur deszczowych — zawieszano węża miedzianego.

W Egipcie, nawet w obecnych czasach jest jeszcze tyle czarodziejów i zaklinaczy wężów, jakby to było wówczas, kiedy żył i po ziemi chodził Mojżesz. Mają oni specyalny sposób wywabiania i wywoływania z ukrycia „pożeracza żab“. Sztukę swoją przemieniają ci ludzie w przemysł i za dobrą zapłatą usuwają węże, o ile te w którymś domu się znajdują. Przy czynności tej używają najrozmaitszych zaklęć i powołują się na nazwiska proroków i wróżbitów wszystkich czasów i narodów. Czarodzieje tacy pokazują chętnie sztuki z wężami pozbawiwszy ich naturalnie poprzednio już zębów z jadem.

Jak większa część wszystkich ludów, tak też i Japończycy mają wprost zabobonny strach przed „dwujęzycznikami“. Są oni święcie o tem przekonani, że węże są wcielonymi dyabłami i złymi duchami i przypisują im moc opętania ludzi, szczególnie kobiet. „Opętany przez węża“ a „przez dyabła“, jest u nich jednoznacznem. Przytem wszystkiem Japończycy obawiają się zabijać znienawidzone przez siebie stworzenia, gdyż wierzą w to, że po śmierci każdy zabójca postępek swój tak odpokutuje, że zły duch, zabity w ciele węża, obierze sobie siedzibę w sercu tego, który go zgładził ze świata. Obłąkanie tłumaczą sobie oni również opętaniem przez węża, który prócz tego sam wkrada się przez usta chorego i mąci mu zmysły. Kształt węży, jako „stworzeń o długim grzbiecie“, jest zdaniem Japończyków tylko czasowy, gdyż w podziemiu przybierają one postać ludzi, mają tam swoje pałace i domy, ogrody i gaje. Na świecie tylko i oczom ludzi przedstawiają się one jako niedołężne stworzenia — tak jednak nie jest w rzeczywistości.

Prosili raz Japończycy, by miłosierni bogowie wygładzili wszystkie węże, jakie tylko znajdują się na ich ziemiach, gdyż trudno im już wytrzymać z tą plagą. Bogowie postanowili zadość uczynić błaganiom nieszczęsnych i wygłodzić cały ród „pożeraczy żab“. Jakoż nastał straszny głód na te stworzenia, ale znalazła się miłosierna żaba, która rzekła wyczerpanym już głodem wężom, że skoro wezmą tylko do pyszczka jej nogę, nigdy śmiercią głodową nie zginą. Wąż posłuchał rady naiwnej towarzyszki i zakosztowawszy nogi, całą ją pożarł. Od tego czasu jedynem pożywieniem wężów stały się żaby.

Naiwna dość opowieść japońska wykazuje, jak fantazya ludowa dosnuwa sobie w myśli to, czego nie jest wstanie zbadać i co nie podpada jej wprost pod zmysły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*(st. ad.)*

[1]) Prof. Knotz: Reptilien und Amphibien in Sage, Sitte und Litteratur, Annaberg 1911.

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Z Banku austro-węgierskiego.** Na wczajszem posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego sekretarz generalny wskazał, że budżet biletowy w tym roku prawdopodobnie nie wyjdzie z obowiązku podatku biletowego. Dewizy stoją ciągle ponad *pari*, a ponieważ także główne banki zachodnie trwają przy dotychczasowej stopie, nie można na razie myśleć o zniżeniu naszej bankowej raty. Banki państwowe Francyi i Rossyi podczas zawikłań wojennych w ostatnich czasach wzmocniły swe skarbce złotem, podczas gdy stan złota Banku austro-węgierskiego w dniu 23 b. m. był o 26·3 miliona mniejszy, niż w roku ubiegłym, co się tłumaczy tem, że obcy pieniądz został odebrany. Wymienić dalej należy trwale wysoki stan lombardów. Żniwa mimo obaw są średnio dobre, częściowo nawet bardzo dobre, zwłaszcza w Czechach, natomiast w Galicyi żniwa będą prawdopodobnie złe.

# OSTATNIA POCZTA.

= Z Ischlu donoszą: Wczorajsze posłuchanie P. Ministra spraw wewnętrznych bar. Heinolda u Najj. Pana trwało godzinę. P. Minister, który czas dłuższy nie zjawiał się przed Monarchą, zdał sprawę z bieżących czynności swego działu.

= H. Tisza zwołał na najbliższą środę węgierską Radę ministrów. Przedmiotem obrad będą nowe żądania wojskowe i kwestya, kiedy odbyć się ma sesya Delegacyj wspólnych.

= Cesarstwo niemieccy wczoraj o godzinie 1 w południe opuścili Poznań, udając się do Wrocławia.

Cesarz w piśmie, wystosowanem do st. burmistrza, podziękował za zgotowane mu serdeczne przyjęcie.

= Pisma berlińskie podają, że na podstawie wyników konferencyi między rządem rossyjskim a francuskim szefem sztabu generalnego, rossyjskie ministerstwo wojny uchwaliło wybudować trzy nowe twierdze na zachodniej granicy państwa.

= W przyszłym roku odbyć się ma w Londynie konferencya, poświęcona kwestyi obrony granic całego imperyum angielskiego, a więc Anglii właściwej i kolonij. W konferencyi tej wezmą udział angielski prezydent ministrów, minister wojny i minister marynarki. Oprócz tego wezmą udział w naradzie prezydentowie ministrów i ministrowie wojny samodzielnych kolonij angielskich. Rząd Kanady wystąpił z projektem, aby konferencya ta odbyła się w Vancouver. Rząd angielski propozycyę tę odrzucił ze względu, że w Londynie znajdują się pod ręką wszystkie dokumenta i wyjaśnienia co do obrony angielskiego imperyum.

= Dzienniki donoszą, że słynny publicysta, Maks Nordau, odmówił współudziału w tegorocznym kongresie syonistycznym, który odbyć się ma dnia 2 września b. r. w Wiedniu. Powodem jest różnica zapatrywań, powstała na tle polityki komitetu kierującego. Maks Nordau żąda, aby partya syonistyczna zwróciła się pod opiekę mocarstw, a nie trzymała się Turcyi, jak dotychczas. Główny znów komitet wykonawczy syonistów uważa opuszczenie Turcyi w obecnych warunkach za zdradę, która gotowa się zemścić na żydach.

= Trwający od dłuższego czasu rozdział między Bothą a Herzogiem wywołał w partyi narodowej Transvaalu nowe ukształtowanie się nienawistnych stosunków. Partya Herzoga obstaje przy tem, aby Botha ustąpił, w przeciwnym razie grozi, że ucieknie się do gwałtu. Burowie kupują olbrzymie zapasy amunicyi i gotują się do walki.

= Z Tokio donoszą, że Japonia nie ma zamiaru występować z polityką aktywną w Mandżuryi południowej, lecz dąży jedynie do utrwalenia swych interesów ekonomicznych w drodze zbliżenia z Koreą. W celu osiągnięcia tego celu obniżono taryfę celną pomiędzy Koreą i Mandżuryą, otwarto filię rządowego banku koreańskiego i rozciągnięto na Mandżuryę działalność istniejącego w Korei Towarzystwa wschodniego kolonizacyjnego.

Japońska gazeta *Nici-Nici*, wobec stanowiska Rossyi w północnej Mandżuryi, stanowczo żąda, aby Japonia zainicyowała energiczną politykę.

= Z Nowego Jorku donoszą: Druga nota prezydenta Wilsona domaga się natychmiastowej odpowiedzi na żądanie, by Huerta wyłączony został z walki wyborczej. Wilson oświadcza, że, jeśli Meksyk przyjmie jego postulaty, to da bankom amerykańskim zapewnienie, że rząd Stanów poprze natychmiast sprawę pożyczki dla Meksyku, coby wystarczyło na chwilowe zapotrzebowanie administracyi.

Minister Gomboa odpowiedział na to, że żadna pożyczka, w jakiejkolwiek wysokości nie mogłaby skłonić tych, którym powierzono pieczę nad godnością narodu, do wyparcia się tej godności. Żądanie co do Huerty nie może być z tego powodu spełnione, gdyż Meksyk w takim wypadku zrezygnowałby ze swego prawa wolnego wyboru oraz skompromitowałby się, a na przyszłość wszelki wybór uzależniłby od veta prezydenta Zjednoczonych Stanów.

Wedle depesz z St. Antonio w Meksyku, oddziały konnicy i artyleryi amerykańskiej zjawiły się na granicy Meksyku. Dalsze wojska są w marszu.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków,** 29 sierpnia. (Tel. pr.). Dziś w nocy odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 23-letni Adam Fijałkowski, kursor teatru miejskiego.

**Kraków,** 29 sierpnia. (Tel. pr.). Na dworcu tutejszym aresztowano 12 popisowych ze wschodniej Galicyi, będących w drodze do Ameryki.

## Prognoza na jutro.

**Wiedeń,** 29 sierpnia. Stan powietrza na 30 sierpnia: Galicya Wschodnia: Zachmurzenie zmienne, niepewnie, chłodniej, mierne wiatry północno-zachodnie.

Galicya Zachodnia: Zachmuezenie, zmiennie, niepewnie, chłodnioj, mierne wiatry północno-zachodnie.

**Wiedeń,** 29 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister rolnictwa posunął do VIII. klasy rangi *ad personam* starszych powiatowych weterynarzy: Wiktora Tychowskiego w Podwołoczyskach, Jana Panka w Krośnie, Michała Serwackiego w Ropczycach, Stefana Janowicza w Tarnobrzegu, Józefa Łuckiego w Nowym Targu i Ezechiela Raffa w Kolbuszowej.

**Opawa,** 29 sierpnia. Komisya budowlana stwierdziła wczoraj, że budynek fabryki sukna Gerlicha w Opawie zarysował się i może runąć. Natychmiast wstrzymano ruch w fabryce, 200 rodzin robotniczych pozostało wskutek tego bez chleba na czas dłuższy. Robotnicy udali się po południu przed dom gminy i prosili burmistrza, aby starał się o puszczenie fabryki w ruch jeszcze na pewien czas.

**Zagrzeb,** 29 sierpnia. Krajowy urząd zdrowia stwierdza, że ogółem było 14 nowych wypadków cholery, z tego jeden z wynikiem śmiertelnym.

**Izmail** (w Bessarabii), 29 sierpnia. (Pet. Ag.). Z powodu wystąpienia Dunaju i Prutu z brzegów, pola i ogrody w powiecie izmailskim są zalane. Szkoda jest bardzo wielka.

**Elgen,** 29 sierpnia. W Lossiemouth napadły dwie sufrażystki na prezydenta ministrów Asquitha, kiedy grał w golfa i zerwały mu kapelusz z głowy. Dwaj agenci ujęli sufrażystki, publiczność zajęła wobec sufrażystek wrogą postawę, nawołując, aby je rzucono do morza.

**Nowy Jork,** 29 sierpnia. Na parowcu „Imperator“ wybuchł ubiegłej nocy pożar, który szybko ugaszono. Podczas pożaru utracił życie drugi oficer okrętowy Gobrecht, jeden zaś marynarz jest ciężko ranny.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 29 sierpnia 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 628·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 827·50, Akcye Anglobanku 339·—, Akcye Unionbanku 593·50, Akcye Länderbanku 516·75, Akcye Bankvereinu 515·—, Akcye Bodencredit 1088·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 624·—. Akcye kolei państwowych 709·25, Akcye kolei Południowej 132·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4900·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—. Akcye Alpiny 947·50, Akcye Rima Muranyi 715·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3285·—, Akcye Fabryki broni 980·—, Akcye Tureckie tytoniowe 360·—, Akcye Galicyisko-karpackiego Towarzystwa naftowego 987·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 80·90, Austryacka Renta koronowa 82·25, Węgierska renta koronowa 81·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 82·80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 91·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82·10, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 80·25, Losy tureckie 232·50, Marki 118·22, Rubel 254·25, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 826·50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 80·—, Galicyjski Bank ziemski —·—. Powszechny Bank depozytowy 538·—, 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**

## NADESŁANE.


**Fabryka** STAMPILII KAUCZUKOWYCH. — NAJPIĘKNIEJSZE SZYLDY, TABLICE, GODŁA dla P. T. KUPCÓW, BANKÓW, URZĘDÓW i t. p. wykonuje Zakład

**Leona Appla**

Lwów, Pasaż Hausmana 8.

Odznaczony na licznych wystawach.
Zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy.

**Fryzyerka**
**MARYA LECHOWA**
poleca P. T. Paniom swe usługi
**ulica Głowińskiego l. 23.**

**Marya Białecka.**
kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny
**KALECZA 6.**

**ADWOKAT**
**młody, mający rozległe stosunki chętnieby** zawarł spółkę **ze starszym adwokatem** posiadającym dobrze **prosperującą kancelaryę.**
**Łaskawe zgłoszenia pod „FORTUNA“ do Biura ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO.**

**Ważne** dla wyjeżdżających na letni pobyt do **ODESSY!**
W eleganckiej części miasta wynajmie polska inteligentna rodzina wykwintnie urządzone mieszkanie, złożone z kilku pokoi, z terasą i widokiem na morze. — Na żądanie cały „Pension“.
Informacyi udzieli: **P. Peszyńska, Odessa, Preobrażeuska l. 1.**

**Plac Powystawowy Lwów, Pałac sztuki**

**WYSTAWA ROKU 1863**
(Pamiątki i dzieła sztuki)
**14 sal. 14 sal.**

**Otwarta codzienie od g. 9 rano do 6 wieczorem**
**Wstęp 50 hal.**
Młodzież obojga płci i wojskowi do wachmistrza włącznie płacą tylko po 20 hal.
W poniedziałki wstęp 1 korona.

**Czysty dochód przeznaczony na fundusz Weteranów r. 1863.**

**Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach?**
Instrukcya ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.
**Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska l. 3.**

**FRANCENSBAD.**
**Dr. Stanisław PRZYBYLSKI**
b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje, jak lat ubiegłych.
**„Palace-Hotel“**, wejście od **Kirchenstrasse.**


**Przyjechali do Lwowa**
dnia 29 sierpnia 1913.

Hotel Żorża. P.: K. Torosiewicz z Putiatyniec.

Hotel Europejski. Pp.: E. Cybulski z Rzeszowa, A. Biberstein-Błoński z Romanówki.

Hotel Imperial. Pp.: S. hr. Stadnicki z Krysowic, A. hr. Wodzicki z Kościelec.

## CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1913.

| | Waluta koronowa płacą | żądają |
|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** (bez kuponu bieżącego) | | |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 622·— | 632·— |
| Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł. | 397·— | 405·— |
| Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze | 512·— | 520·— |
| Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron | 512·— | 522·— |
| **II. Listy zastawne za 100 koron.** (bez kuponu bieżącego) | | |
| Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem. | —·— | —·— |
| Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l. | 90·20 | 90·90 |
| Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l. | 81·80 | 82·50 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l. | 90·80 | 91·50 |
| Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l. | 83·— | 83·70 |
| Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l. | 93·50 | 94·20 |
| Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l. | 88·— | 88·70 |
| Zemelny Bank hipoteczny Lwów | 91·50 | 92·50 |
| [1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya) | 96·— | —·— |
| Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l. | 91·50 | —·— |
| [1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l. | 81·60 | 82·30 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l. | 92·50 | 93·20 |
| **III. Obligi za 100 koron.** (bez kuponu bieżącego) | | |
| Galic. fund. propin. 4 pr. | 97·90 | 98·60 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. | —·— | —·— |
| Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.) | 89·— | 89·70 |
| Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.) | 80·— | 80·70 |
| Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr. | 80·30 | 81·— |
| Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893 | 82·— | 82·70 |
| „ „ 4 pr. z r. 1908 | 80·50 | 81·20 |
| [2]) „ miasta Lwowa 4 pr. | 79·80 | 80·50 |
| „ „ „ 4 pr. | 81·— | 81·70 |
| „ „ Krakowa | 80·30 | 81·— |
| **IV. Monety.** | | |
| Dukat cesarski | 11·39 | 11·51 |
| 20 frankówka | 19·14 | 19·28 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 250·— | 253·— |
| 100 „ „ papierowych | 253·70 | 255·20 |
| 100 marek niemieckich | 118·10 | 118·50 |

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 27 sierpnia 1913.

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 82·10 | 82·30 |
| styczeń-lipiec | 82·10 | 82·30 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 85·70 | 85·90 |
| kwiecień-październik | 85·75 | 85·95 |
| „ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc. | 1620·— | 1660·— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 prc. | 453·— | 463·— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 665·— | —·— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 330·— | —·— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 108·— | 108·20 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 82·25 | 82·45 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 82·50 | 83·50 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 102·— | 103·— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 106·— | 107·— |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) | 82·85 | 83·85 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 82·50 | 83·50 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye) | 430·— | 432·— |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 100·50 | —·— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 115·— | —·— |
| Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 84·25 | 85·25 |
| Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 84·60 | 85·60 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 81·35 | 82·35 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 95·20 | 96·20 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.) | 91·25 | 92·25 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 91·55 | 92·55 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. | 87·50 | 88·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 91·75 | 92·75 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. | 92·— | 93·— |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 86·90 | 87·90 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc. | 82·65 | 83·65 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 82·75 | 83·75 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr. | 102·— | 103·— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta 4 pr. | 115·60 | 116·— |
| „ „ „ w wal. kor. 4 pr. | 81·30 | 81·50 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 448·— | —·— |
| „ „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 224·— | 234·— |
| „ obl. pr. regul. Ciay 4 prc. | 290·— | 300·— |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Węgier za 100 zł. 4 prc. | 81·40 | 82·40 |
| Kroacyi i Slawonii | 82·— | —·— |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 99·60 | 100·60 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc. | 83·60 | 84·60 |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc. | 82·10 | 83·10 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc. | 97·90 | 98·90 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc. | 79·90 | 80·90 |
| Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc. | 114·— | 122·— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr. | 233·— | 236·— |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom. | | |
| Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 279·75 | 289·75 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 251·50 | 261·50 |
| Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l. | 88·— | 89·— |
| Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr. | 99·25 | 100·25 |
| Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l. | 81·60 | 82·60 |
| „ „ „ „ 4 pr. los 41 l. | 91·— | 92·— |
| „ „ „ „ 4 pr. starsze | 96·20 | 97·20 |
| „ „ „ „ 4½ pr. 52 let. | 92·75 | 93·75 |
| Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l. | 94·— | 95·— |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr. | 90·50 | 91·50 |
| „ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr. | 90·50 | 91·50 |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 82·25 | 83·25 |
| Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 91·— | 92·— |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr. | 89·— | 90·— |
| Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr. | 80·50 | 81·50 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. | 86·55 | 87·55 |
| „ „ 50 lat w.k. 4 pr. | 87·05 | 88·05 |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa** za 100 zł. nom. | | |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr. | 75·95 | 76·95 |
| Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc. | 81·55 | 82·55 |
| Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc. | —·— | —·— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882 | 110·— | 111·— |
| Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc | 108·— | 109·— |
| **I. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr. | 27·95 | 31·95 |
| Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr. | 474·— | 484·— |
| Clary 40 złr. m. k. | —·— | —·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 złr. | 63·75 | 67·75 |
| Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr. | 54·50 | 58·50 |
| „ „ węg. Tow. 5 złr. | 33·80 | 37·80 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr. | 96·— | —·— |
| **J. Akcye Banków** (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 338·— | 339·— |
| Gal. banku dla han. i przem. 200 złr. | 400·— | 402·— |
| Peszt. Banku handlu i przem. | 3615·— | 3630·— |
| Zakł. kred. dla handlu 400 kor. | 623·75 | 624·75 |
| Węg. Banku kredyt. 200 złr. | 824·— | 825·— |
| Dolno-austr. tow. esk. 400 kor. | 738·— | 742·50 |
| Gal. banku hip. 200 złr. | 624·— | 628·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 512·50 | 513·50 |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 2070·— | 2080·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 592·— | 593·— |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 265·— | 268·— |
| Zivnostenska banka 100 złr. | 263·25 | 264·25 |
| **K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.** | | |
| Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr. | 435·— | —·— |
| „ „ „ akc. zakład. 200 złr. | 418·— | 422·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1281·— | 1291·— |
| Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk. | 4850·— | 4870·— |
| „ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 365·— | 368·— |
| „ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł. | 513·— | 518·50 |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. | 300·— | 310·— |
| **L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.** | | |
| Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr. | 946·50 | 947·50 |
| Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr. | 3280·— | 3300·— |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr. | 877·— | 888·— |
| Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr. | 301·— | 304·— |
| Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor. | 945·— | 955·— |
| Schodnicy 500 kor. | 459·— | 460·90 |
| Tur. zarz. tytoniow. 500 franków | 348·— | 352·— |
| **M. Weksle.** | | |
| Niemieckie Banki | 118·15 | 118·35 |
| Włoskie Banki | 93·87½ | 94·02½ |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 prc. | 24·15¾ | 24·19¾ |
| Paryż za 100 franków | 95·67½ | 95·82½ |
| Petersburg za 100 rubli 4½ prc. | 254·— | 254·75 |
| Szwajcarskie Banki | 95·55 | 95·70 |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·43 | 11·47 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·14 | 19·17 |
| 20-markówka | 23·63 | 23·69 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 118·15 | 118·35 |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 93·80 | 94·— |
| Ruble | 254·— | 2[illegible]·75 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. IX. b. 1161 (11575 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo szutru na gościniec państwowy brodzki km. 26—31 w złoczowskim okręgu budowniczym w roku 1913/1914 odbędzie się dnia 4 września 1913 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1913/1914 dostawić się mającego wynoszą za 3000 m³ po potrąceniu kosztów transportu koleją wykonać się mającego we własnym zarządzie kwotę 34.290 kor.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa i przegląd dostawić się mającego szutru przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę przepisanego kamieniołomu i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo nie zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 sierpnia 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Pichl w. r.

---

L. cz. E. VIII. 4150/11 (72) (11617 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Klinghoffera, kupca w Borysławiu zastąpionego przez dr. Arnolda Segala, adwokata w Drohobyczu, odbędzie się dnia 23 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 79 w Drohobyczu licytacya ograniczonej własności pól naftowych „Wallenrod I. i Wallenrod II“ obj. lwh. 177 i 182 tus. księgi naftowej trwać mającej do dnia 15 kwietnia 1913 r. wzgl. wcześniej zgasnąć mogącej na wypadek ziszczenia się warunku rozwiązującego przewidzianego w § 4 i 5 kontraktu z daty Drohobycz 10 marca 1908 lr. 13 289 i w § 6 kontraktu z daty Lwów dnia 11 marca 1908 l. 39.452 z tem, że po wygaśnięciu ograniczonej własności powyższych pól naftowych z powodu upływu jej trwania względnie na wypadek ziszczenia się warunku rozwiązującego przewidzianego w §§ 4 i 5 kontraktu z daty Drohobycz 10 marca 1908 lrep. 13.289 nieograniczona własność tych pól naftowych przysługuje Izraelowi Kramerowi, Feiwlowi Kramerowi, Aronowi Hopfingerowi, Natanowi Rothowi i Feidze Halpern — zaś na wypadek ziszczenia się warunku rozwiązującego określonego w § 6 kontraktu z daty Lwów dnia 11 marca 1908 l. 39.452 ograniczona własność tych pól naftowych należy do Filipa Friedlera — wraz z kopalnią oleju skalnego pod firmą „Mamcia“ (obszar 39 ar. 75 m² — stacya kolei Borysław-Tustanowice) wraz z przynależytościami składającemi się z otworu studzidrowego o głębokości około 1300 m. zarurowanego do głębokości 1169 m. rurami 6 calowemi, tudzież potrzebnych budynków, maszyn, kotłów, zbiorników, urządzeń i narzędzi kopalnianych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 300.000 kor., przynależności zaś na 17.620 kor.

Najniższa cena wynosi 105.873 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie p[illegible]dzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 83.

Takie prawa wobec których niniejsza

licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 18 sierpnia 1913.

---

L. Nam. VIII. c. 1652/13 (11574 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Prucie pod Delatynem w klm. 151·615 do 150·745 wykonać się mających w latach 1913 i 1914, odbędzie się dnia 10 września 1913 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Prutu w Kołomyi.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

2.400 m³ faszyn wiklowych,
7.200 m³ faszyn lasowych,
96.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 28.000 kor. ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Prutu w Kołomyi i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K i w wadyum w kwocie 1000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie, sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21 sierpnia 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

| Stempel na 1 kor. |
|---|

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913 i 1914 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Prutu w Kołomyi oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Prucie pod Delatynem w km. od 151.615 do 150·745 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . . . .
W . . . . . dnia . . . . . 1913.
(Podpis i miejsce zamieszkania.)

---

L. cz. E. 790/13 (6) (11637 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Srefanowskiego w Hrycowoli, odbędzie się dnia 11 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. w Łopatynie, licytacya lwh. 1887 i połowy lwh. 1281 gm. Łopatyn.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:

1. lwh. 1887 na 1370 kor. a
2. 1/2 lwh. 1281 na 525 kor.

Najniższa cena wynosi.
ad 1. 913 kor. 33 hal.,
ad 2. 350 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 5 sierpnia 1913.

---

L. cz. E. 726/13 (5) (11639 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Brodach, odbędzie się dnia 11 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 111 licytacya lwh. 271, 331, 237, 1/2 lwh. 171 i 552 gm. Zawidcze wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:

1. lwh. 271 na 2225 kor.,
2. lwh. 331 na 400 kor.,
3. lwh. 237 na 400 kor.,
4. 1/2 lwh. 171 na 1181 kor. i
5. lwh. 552 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. 1483 kor. 34 hal.,
ad 2. 266 kor. 67 hal.,
ad 3. 266 kor. 67 hal.,
ad 4. 787 kor. 34 hal.,
ad 5. 400 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zawierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Wierzycielowi egzekwującemu jako dalsze koszta przyznaje się kwotę 17 kor. 40 hal. (za warunki licytacyjne).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 6 sierpnia 1913.

---

L. cz. E. 275 13 (7) (11621 2—3)

Dnia 27 października 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, w Głogowie odbędzie się licytacya realności:

a) lwh. 727 ks. gr. Zaczernie o obszarze 728 s², a będącej łąką, oraz

b) lwh. 946 ks. gr. Zaczernie, składającej się z pgrn. o obszarze 1007 s² 12 m².

Realność lwh. 946 ks. gr. Zaczernie pozostaje w dzierżawie, wraz z przynależnościami, składającemi się z obsadzonych ziemniakami parcel gr. 993/15 i 993/17.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 800 kor., a mianowicie:

ad a) realność lwh. 727 na 200 kor., zaś

ad b) realność lwh. 946 na 600 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) realności lwh. 727 — 133 kor. 34 h.,

ad b) realności lwh. 946 — 440 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy,
Głogów, dnia 18 sierpnia 1913.

---

L. cz. E. 614 13 (11647 2—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Mikołaja Baziuka odbędzie się dnia 5go września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya realności, a to:

a) lwh. 961 i

b) lwh. 1270 ks. gr. gm. Skałat, składających się z gruntów rolnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:

ad a) lwh. 961 na 4600 kor., zaś

ad b) lwh. 1270 na 2600 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) co do lwh. 961 — 3066 kor. 67 hal.,

ad b) zaś co do lwh. 1270 — 1733 kor. 34 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Skałat, 20 lipca 1913.

---

L. cz. E. 562/13 (6) (11624 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Przemyślanach odbędzie się dnia 18 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 2097 gm. Łahodów, wraz z przynależnościami opisanemi w tus. protokole z dnia 15go maja 1913 L. cz. E. 562/13 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 15.245 kor., przynależności zaś na 42 kor.

Najniższa cena wynosi 10.191 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupiena przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 7 sierpnia 1913.

---

L. cz. E. 798 13 (5) (11638 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Brodach, odbędzie się dnia 11go września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 111, w Łopatynie licytacya realności:

a) lwh. 2114,
b) lwh. 2830 i
c) połowa lwh. 1146 gm. Toporów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) lwh. 2114 na 300 kor.,
ad b) lwh. 2830 na 200 kor.,
ad c) 1/2 lwh. 1146 na 550 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 200 kor.,
ad b) 133 kor. 33 h.,
ad c) 366 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 111.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 2 sierpnia 1913.

---

Do l. Nam. IX. b. 339/31 (11654 2—3)

Obwieszczenie.

Na niepodzielne zabezpieczenie wykonania bruku dobrego (Kleinpflaster) z porfiru z Miękini i bruku z obijanek porfirowych na trakcie krakowskim w km. 237·51—238·03, długości 517·10 m., rozpisuje c. k. Namiestnictwo publiczną rozprawę ofertową z uwagą, że zatwierdzenie ofert przysługuje c. k. Ministerstwu robót publicznych.

Koszta fiskalne wszystkich robót przy powyższej budowie w drodze przedsiębiorstwa wykonać się mających, obliczono na 37.500 kor., a wadyum do oferty dołączyć się mające na 1875 koron.

Roboty powyższe mają być wykonane w latach 1913 i 1914. Wykonać się mające roboty przedstawiono w przedmiarze lit. C. odnoszące się do nich ceny jednostkowe lub kwoty ryczałtowe w wykazie cen jednostkowych lit. D. Wykonanie robót odpowiadać ma warunkom ogólnym lit. A. i szczegółowym lit. B. Nadto dla objaśnienia robót służą plany lit. E., F., G.

Wszystkie te załączniki, stanowiące podstawę do ewentualnie zawrzeć się mającego na podstawie oferty kontraktu, są do przejrzenia w tutejszym Departamencie IX. b. budowy dróg i mostów, w godzinach urzędowych przed terminem licytacyi, która odbędzie się w tymże Departamencie w dniu 16 września 1913 o godzinie 12 w południe.

Oferty zestawione wedle przepisanego wzoru, który bezpłatnie w wspomnianym Departamencie c. k. Namiestnictwa wraz z przepisami o ofertach otrzymać można, należy wnieść przy ścisłem zastosowaniu się do tych przepisów, w kopercie zapieczętowanej z napisem: „Oferta na brukowanie traktu krakowskiego w Tarnowie, nie otwierać przed rozprawą“ do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa, najpóźniej do godziny 12 w południe, w dniu licytacyi, przy której przeprowadzeniu oferenci, względnie ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Równocześnie należy złożyć próbki materyałów, które oferent do robót zamierza użyć, a to: kostek brukowych i obijanek.

Na poszczególnych próbkach należy podać miejsce poboru materyału i opatrzyć je pieczęcią i podpisem oferenta, następnie starannie opakować i oznaczyć napisem: „Próbki materyałów do oferty na brukowanie traktu krakowskiego w Tarnowie“.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 20 sierpnia 1913.

---

L. cz. E. 1802/13 (11609 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Bolechowie, odbędzie się dnia 4 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności:

a) lwh. 202 i

b) lwh. 203 ks. gr. gminy Brzaza objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) realność lwh. 202 na 304 kor..
ad b) realność lwh. 203 na 400 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 202 kor. 66 h.,
ad b) 266 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Bolechów, dnia 8 sierpnia 1913.

---

L. Nam. IX. b. 1052/30 1913 (11693 1—3)

Obwieszczenie.

Na niepodzielne zabezpieczenie wykonania brukowania górnej konstrukcyi mostu na Kamienicy w Nowym Sączu, rozpisuje c. k. Namiestnictwo publiczną rozprawę ofertową z uwagą, że zatwierdzenie ofert przysługuje c. k. Ministerstwu robót publicznych.

Koszta fiskalne wszystkich robót przy powyższej budowie w drodze przedsiębiorstwa wykonać się mających, obliczono na 129.590 kor. 44 h., a wadyum do oferty dołączyć się mające na 6480 kor.

Roboty powyższe mają być wykonane w latach 1913 i 1914.

Wykonać się mające roboty przedstawiono w przedmiarze lit C), odnoszące się do nich ceny jednostkowe lub kwoty ryczałtowe w wykazie cen jednostkowych lit. D).

Wykonanie robót odpowiadać ma warunkom ogólnym lit. A) i szczegółowym lit. B). Nadto dla objaśnienia robót służą plany Nr. 1—14 włącznie.

Wszystkie te załączniki stanowiące podstawę do ewentualnie zawrzeć się mającego na podstawie oferty kontraktu są do przejrzenia w tutejszym Departamencie IX. b) budowy dróg i mostów, w godzinach urzędowych przed terminem licytacyi, która odbędzie się w tymże Departamencie w dniu 22 września 1913 o godzinie 12-tej w południe.

Oferty zestawione wedle przepisanego wzoru, który bezpłatnie we wspomnianym Departamencie c. k. Namiestnictwa wraz z przepisami o ofertach otrzymać można, należy wnieść przy ścisłem zastosowaniu się do tych przepisów, w kopercie zapieczętowanej z napisem: „Oferta na wykonanie dolnej konstrukcyi mostu na Kamienicy w Nowym Sączu, nie otwierać przed rozprawą“ do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa, najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu licytacyi, przy której przeprowadzeniu oferenci, względnie ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Równocześnie należy złożyć próbki materyałów, które oferent do robót zamierza użyć, a to: próbki kamienia na ciosy hakle, na pokład dolny, szuter i piasek.

Na poszczególnych próbkach należy podać miejsce poboru materyału i opatrzyć ją pieczęcią i podpisem oferenta, następnie starannie opakować i oznaczyć napisem:

„Próbki materyałów do oferty na wykonanie dolnej konstrukcyi mostu na Kamienicy w Nowym Sączu“.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1913.
Z c. k. Namiestnictwa.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

---

L. cz. E. 2025/13 (11612)

Edykt licytacyjny

Dnia 8 września 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 17 licytacya następujących realności:

a) lwh. 770 ks. gr. Chohorów, cała realność składa się z pgr. lk. 952 i 948/1,

b) lwh. 973 ks. gr. Chodorów, cała re-

alność składa się z pgr. lk. 947 1 i budowli 668 na której pobudowany jest dom mieszkalny gospodarski z piwnicą, stodołą, kurnikiem i wychodkiem.

Wartość szacunkowa:
ad a) 7424 kor.,
ad b) 7051 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 4949 kor. 32 h.,
ad b) 4700 kor. 66 h.

Do realności lwh. 973 ks. gr. Chodorów należą następujące przynależności: 1 studnia i parkan wzdłuż pgr. 948/1, oszacowane na 250 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 31 lipca 1913.

---

L. 2537/913 (11694 1—3)

Obwieszczenie.

W c. k. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 22 września 1913 o godzinie 2 po południu przetarg przez wniesienie pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy desek potrzebnych w roku 1914.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. k. Fabryce tytoniu w Krakowie w godzinach urzędowych.

C. k. Fabryka tytoniu.
Kraków, dnia 27 sierpnia 1913.

---

L. cz. E. 1941/13 (4) (11681)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Wasyla Padocha w Samborze, odbędzie się dnia 16 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 12 II. piętro, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 46 ks. gr. Niedzielna, realność wiejska.

Najniższa oferta 450 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziele kancelaryjnym Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 4 sierpnia 1913.

---

(11692 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Poniedziałek, dnia 1 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, gramofon, sukno, miedź, tokarnia, motor elektryczny, różne skóry, maszyna do szycia, pianino.

Wtorek, dnia 2 września 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, kasa żelazna, maszyna do pisania, mąka, towary galanteryjne, aparat kinomatograficzny.

Środa dnia 3 września 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, kasa żelazna, pianino, gramofon, maszyna do szycia, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, dywan perski, konfekcye damskie, towary sukienne.

Czwartek, dnia 4 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: sprzęty domowe i meble, kasa, prasa do kopiowania, kapelusze damskie, pióra strusie, towary żelazne, maszyna do pisania i towary korzenne.

Piątek, dnia 5 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, fortepian, maszyna do szycia, maszyna do powielania pisma, kasa żelazna, towary galanteryjne, rozmaite książki, czapka astrahańska.

Sobota, dnia 6 września od godziny 4 do 8 wieczorem: sprzęty domowe i meble, fortepian, biurko amerykańskie, futro, leksykon i dywany.

b) Po za sądową halą:

Poniedziałek, dnia 1 września 1913 o godz. 9 przed południem:
a) przy ulicy Kaźmierzowskiej l. 14: farby, lakiery, pokost, urządzenie sklepowe etc.,
b) przy ulicy Marcina l. 22: wozy, stearyna, gliceryna, nawozy, świece sznajdery i bormaszyna.

Środa, dnia 3 września 1913 o godzinie 9 przed południem przy ul. Furmańskiej l. 1: płótna, perkale, halki, sukienki etc.

Czwartek, dnia 4 września 1913 o godzinie 9 przed południem:
a) przy ulicy Zamarstynowskiej l. 58: deski, warstaty stolarskie;
b) przy pl. Bilczewskiego l 3: wozy do rozwożenia piwa, wozy deskowe, 4 konie, 20 kubli metalowych.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1913

---

L. cz. E. 1183/13 (11688)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1913 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV., licytacya:

a) 3 4 części realności objętej lwh. 217,
b) 9/20 części realności objętej lwh. 179,
c) całej realności ovjętej lwh. 218,
d) połowy realności objętej lwh. 27 ks. gr. gm. Glińsko

Wartość szacunkowa:
ad a) 3670 kor. 47 h.,
ad b) 216 kor. 14 h.,
ad c) 150 kor.,
ad d) 2424 kor.
Najniższa oferta wynosi:
ad a) 2446 kor. 98 h,
ad b) 144 kor. 03 h.,
ad c) 100 kor.,
ad d) 1616 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 31 lipca 1913.

---

L. cz. E. 1349/12 (15) (11676)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 września 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 21, w sądzie tutejszym, licytacya:

I. całej realności lwh. 85 a gminy Lipowiec wraz z przynależytościami, a to: domem mieszkalnym słomą krytym, stajnią drewnianą nową, stodołą w dobrym stanie, mieszczącą w sobie młocarnię konną z kieratem, chlewem i stiudnią;

II. a) 56 128 części realności lwh. 80 gm. Lipowiec,

b) 3/128, 1 2 z 3/128 i 11,48 z 3 128 części realności lwh. 80 gm. Lipowiec.

Powyższe nieruchomości oceniono:
ad I. 15.262 kor.,
ad II. a) 11.917 kor. 26 ha..
ad II. b) 1065 kor. 72 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:
ad I. 10.174 kor. 66 hal.,
ad II. a) 7944 kor. 84 hal.,
ad II. b) 710 kor. 48 hal.

Wartość budynków wynosi 500 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 11 sierpnia 1913.

---

L cz. E. 1436/13 (11) (11610)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 września 1913 o godz. 10·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 28, licytacya realności lwh. 207 gm. Suchowola.

Realność tę oszacowano na 733 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 521 kor. 3 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 29 lipca 1913.

---

L. cz. E. 1615 13 (11611)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1913 o godz. 10 30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28 licytacya całej realność lwh. 1680 ks. gr. Brody.

Realność tę t. j. parcelę budowlaną i dom z przynależnościami oceniono na 20 000 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10.285 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 11 sierpnia 1913.

---

L. cz. E. 488/13 (4) (11677)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bronisławy Lisowskiej, zastąpionej przez adw. dr. Edwarda Reinera, odbędzie się dnia 9 września 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Niepołomicach licytacya realności lwh. 36, 155 i 172 ks. gr. gm. Cichawa wraz z przynależytościami, należącemi do realności lwh. 36, składającemi się z 6 grusz, 2 jabłoni, 28 wierzb.

Nieruchomość lwh. 36 gm. Cichawa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5077 kor. 28 hal,, prrynależności zaś na 91 kor. 50 hal., razem na 5168 kor. 78 hal., po potrąceniu zaś dożywocia na rzecz Gertrudy Lisowskiej wpisanego, a oszacowanego na 800 kor., które nabywca musi przejąć bez potrącenia go z ceny kupna cała realność lwh. 37 gm. Cichawa przedstawia wa - 4368 kor. 78 hal., a najniższa cena wynosi kwotę 2912 kor. 52 hal.

Realności lwh 155 i 172 gm. Cichawa, które nie mają żadnych przynależności ani ciężarów z § 21 oe. oszacowane są łącznie na kwotę 1546 kor. 40 hal.

Najniższa cena realności lwh. 155 i 172 wynosi 1038 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Realność lwh. 36 sprzedaną będzie osobno a reszta realności razem.

Warunki licytacyjne może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niepołomice, dnia 29 lipca 1913.

---

L. cz. E. 2314/12 (6) (11690)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Józefa Gutglasa, kupca w Jaworznie, odbędzie się dnia 9 października 1913 w tut. sądzie o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności, a to połowy realności lwh. 568 ks. gr. gm. kat. Byczyna pb. 416 z domem i pgr. 613/3 łąka.

Wartość szacunkowa 500 kor.
Najniższa oferta 333 kor. 34 h.;
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 19 sierpnia 1913.

---

L. cz. E. 2155/12 (5) (11691)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Powszechnego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaworznie, odbędzie się dnia 7go października 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 790 ks. gr. gm. Jeleń, pb. 177 i pb. 176 z domem i pg. 108.

Wartość szacunkowa 5000 kor.
Najniższa oferta 3333 kor. 34 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 17 sierpnia 1913.

---

L. cz E. 1232/13 (8) (11679)

Strona zobowiązana Piotr Wąsowicz w Rozwadowie.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy ludowej w Nisku, odbędzie się dnia 14 października 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 71 ks. gr. Rozwadów, pb. 75 z domem i pg. 210, 211, 212 (ogród).

Wartość szacunkowa 9310 kor.
Najniższa oferta 6207 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Rozwadów, dnia 16 lipca 1913.

---

L. cz. E. 6973/12 (11716)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Freidy Reiss żony Mendla w Horodence, zastąpionej przez adwokata dr. Werbera, odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 343 gminy Raszków, składającej się z pb. 37, pgr. 22/1 i 26 1 w jednym kompleksie o łącznym obszarze 370 $s^2$, z chatą, komorą, stajnią i stodołą wraz z przynależnościami, składającemi się z płota, parkanu, koszniey i drzewek.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1560 kor, przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 1066 kor. 67 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Horodenka, dnia 12 sierpnia 1913.

---

L. cz. E. 845 12 (11730)

Edykt licytacyjny

Dnia 21 października 1913 o godzinie 12 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 11 w sądzie tutejszym licytacya:

a) 1/6 części realności lwh. 230,
b) 4/6 części realności lwh. 327 w Rakowcu,
c) 1/2 części realności lwh. 103,
d) całej realności lwh. 640 w Porobach z przynależnościami.

Dom z przynależytościami, ogród i rolę z przynależytościami oceniono na 2350 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad a) 233 kor 34 h,
ad b) 493 kor. 34 h,
ad c) 200 kor,
ad d) 666 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 18 czerwca 1913.

---

L. cz. E. 2309/13 (11717)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schmarjego Kugelmassa w Horodence, odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30, licytacya:

1. realności obj. lwh. 79 gm. Strzylcze, składającej się z pgrt. 978/2 o obszarze 1124 sąż. kwadr.,
2. realności obj. lwh. 1357 gm. Strzylcze, składającej się z grt. 183/2, 790/2 i 791/2 o obszarze 1 m. 1259 sąż. kwadr.,
3. realności obj. lwh. 1358 gm. Strzylcze, składającej się pgrt. 856/1 o obszarze 1203 sąż. kwadr.

Warunki licytacyjne zatwierdza się z tą zmianą, że nabywca nie przyjmie zaintabulowanego w stanie biernym tych realności prawa dzierżawy wpisanego na rzecz Rudyka Dmytra albowiem prawo to gaśnie dnia 18 września 1913 r. zatem przed licytacyjnym terminem.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1. na 800 kor.,
ad 2. na 1650 kor.,
ad 3. na 800 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 533 kor. 33 hal,
ad 2. 1100 kor.,
ad 3. 533 kor. 33 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 1 sierpnia 1913.

---

## Rozmaite obwieszczenia.

(11652 2—3)

Ogłoszenie.

Wpisano na listę adwokatów dnia 12 sierpnia 1913: dr. Józefa Rapsa z siedzibą we Lwowie, dr. Izaaka Fischa z siedzibą w Brzeżanach i dr. Władysława Adama Sentka z siedzibą w Kołomyi.

Przesiedlili się adwokaci: dr. Alfred Howikowicz ze Lwowa do Trembowli, dr. Tadeusz Trzcieniecki z Czortkowa do Mostów Wielkich i Antoni Niweliński z Jabłonowa do Gwoździca.

Zmarli adwokaci: dr. Adolf Rares we Lwowie, dnia 8 sierpnia 1913, a substytutem ustanowiono dr. Abrahama Judę Stahla, adwokata we Lwowie, — i dr. Leon Nussbrecher we Lwowie, dnia 16 sierpnia 1913, dla którego ustanowiono substytutem dr. Józefa Westreicha, adwokata we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 24 sierpnia 1913.

---

L. cz. C. V. 217/13 (11669 2—3)

Edykt.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fedora Łytowczuk zawiadamia się, że Wasyl Łytowczuk i Anna Łuciw wnieśli przeciw niemu pozew o uznanie i wpis prawa własności do 1/3 części realności lwh. 290 gm. Pochówka — i że termin do rozprawy wyznaczono na dzień 1 października 1913, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 4.

Kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Roszko, naczelnika gminy w Pochówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bohorodczany, dnia 6 czerwca 1913.

---

L. cz. C. I. 295/13 (1) (11625 2—3)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Fedczyszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Ruski Narodny Dom w Oknie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25-go września 1913, o godz. 9 przed południem, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Wasyla Fedczyszyna ustanawia się p. adwokata dr. Bergera w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Fedczyszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 16 czerwca 1913.

---

L. cz C. I. 286 13 (11498 3—3)

Edykt.

Przeciw Hnatowi Hawryliszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Mechla Czaczkę pozew o intabulacyę prawa dzierżawy.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 września 1913, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Seretha w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 11 czerwca 1913.

---

L. cz. C. II. 390/13 (2) (11449)

Edykt.

Przeciw Michałowi Brygowi z Bistuszowy, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Magdalenę Ostrowską z Ryglic pozew o 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 17 września 1913, o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie, w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Michała Bryga ustanawia się p. dr. Stanisława Iglatowskiego, adwokata w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 31 lipca 1913.

---

L. cz. Ns. VI. 391/13 (1) (11603 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem, że w depozycie tegoż sądu znajdują się przedmioty następujące, odebrane obwinionym, do nich nie należące, których prawni właściciele w oznaczonym czasokresie nie zgłosili się po ich odbiór, lub z miejsca pobytu lub wogóle nie są znani, a to do l. cz.:

U. VI. 1332 2 dwa złote i 1 mosiężny pierścionek,
„ 1447/2 1 kor. 80 hal.,
„ 618/2 85 hal.,
„ 127/3 moneta srebrna 25-centowa,
„ 3824 5 pugilares z 5 kor. 14 hal.,
„ 1879/6 „ 2 kor. 73 hal.,
„ 3096 6 „ 2 kor. 06 hal.,
„ 4517,8 „ 20 hal.,
„ 4544,8 „ 17 kor. 84 hal.,
„ 2351/8 4 pierścionki niklowe, dwa bronzowe,
„ 891/8 złoty pierścionek ślubny,
„ 3159/9 złoty damski zegarek z metalowym łańcuszkiem,
„ 737/9 łańcuszek z 5 wisiorkami,
„ 4208,9 kwota 5 kor.,
„ 2242/10 dwie pary kolczyków,
„ 254/10 złoty pierścionek,
„ 145/10 „ „
„ 2254/10 „ „
„ 1174/10 1 kor. 65 hal.,
„ 3537 10 2 kor.,
„ 3065/10 srebrny zegarek z monogramem M. K.,
„ 4741/10 12 hal.,
„ 4092 10 6 kor. 40 hal.,
„ 279/11 srebrny nóż, binokl szyldkretowy z łańcuszkiem,
„ 169,11 tytonierka z monogramem O. H.,
„ 384/11 pugilares z 5 kor. 80 hal.,
„ 2040/11 „ 4 kor. 06 hal.,
„ 2460/11 „ 2 kor. 80 hal.,
„ 3309/11 „ 1 kor. 36 hal.,
„ 3509/11 „ 142 kor. 47 hal.,
„ 3362/11 dwie pięciokoronówki,
„ 672/11 pugilares z 2 kor. 72 hal.,
„ 656/11 „ 1 kor. 02 hal.,
U. XIII. 1917/11 skrzypce ze smyczkiem,
U. VI. 179/11 pugilares z 1 kor. 92 hal.,
„ 354/11 „ 4 kor. 49 hal.,
„ 1127/12 „ 5 kor. 02 hal.,
„ 1535/12 „ 80 hal.,
„ 1395/12 „ 1 kor. 40 hal.,
„ 1027 12 „ 55 hal.,
U. XIII. 1124 12 zegarek niklowy z łańcuszkiem metalowym,
U. VI. 572/12 pugilares z 9 kor. 54 hal.,
„ 698/12 „ 63 kor. 16 hal.,
„ 667 12 „ 4 kor.,
„ 2740 11 „ 52 hal.,
„ 1690/2 „ 20 hal.,
„ 3666,9 para trzewików dziecinnych,
„ 4230/9 chustka, marynarka, spodnie, kapelusz, szalik, 2 koszule, pugilares i ubranie marynarkowe,
„ 278/10 kurtka, marynarka, spodnie, kamizelka,
„ 596/10 złoty pierścionek,
„ 1005/10 pugilares z 33 kor. 13 hal.,
„ 2054/10 „ 20 hal.,
„ 3105/10 dwie koszule i 2 kamizelki,
„ 437/11 płaszcz kolejowy,
„ 708 11 dwie pary spodni wojskowych siwych,
„ 784/11 rura miedziana,
U. VII. 2494/4 dwa pularesy, 1 kor. 80 hal. i dwie srebrne monety,
„ 250/7 srebrny zegarek damski,
„ 2 7 srebrny zegarek z łańcuszkiem niklowym,
„ 3977/7 7 metałowych pierścieni,
„ 2234 8 złoty wisiorek i 3 ogniwka,
„ 770/10 2 pary butów,
„ 4568/8 1 kor.,
„ 3715/8 zegarek srebrny z kluczykiem,
„ 2270 7 kilka metrów perkalu,
„ 1059/6 2 koce wojskowe,
„ 3319 6 4 krążki metalu,
„ 176 9 para spodni,
„ 2143/11 dwie szklanki na piwo.

Wobec tego wzywa się roszczących sobie prawo do tych przedmiotów, aby w ciągu roku, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie się zgłosili i swoje prawa wykazali, w przeciwnym bowiem razie rzeczy ruchome będą sprzedane w drodze publicznej licytacyi — w myśl § 376 do 379 p. k., a uzyskana cena kupna i powyżej wyszczególnione kwoty gotówek do rządowej kasy wniesione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 4 lipca 1913.

---

L. Prez. 1576(18 P./13) (11578)

Obwieszczenie.

Dla V. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 6 października 1913, o godzinie 8·30 przed południem, zamianowało Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu krajowego karnego Jana Kiliana, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Jana Hirscha, Franciszka Kohmanna, Antoniego Piskoznba, Edmunda Philippa, Wincentego Mromlińskiego, Kazimierza Janko, Henryka Kwiatkowskiego, Tadeusza Rybickiego; radców c. k. sądu krajowego: Romana Lewickiego, Edmunda Świerczyńskiego i Adolfa Fide.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 21 sierpnia 1913.

---

L. cz I. 514/13 (11646)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Nastuni Skiba zam. Żołądek wniesiony został do tut. sądu przez Annę Skiba pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 września 1913, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw tejże pozwanej ustanowiono kuratorem p. dr. Majewskiego, który zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rawa, dnia 12 lipca 1913.

---

L. cz. Cg. I. 179/13 (3) (11588)

Edykt.

Przeciw Saulowi Weinber, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Leizora Marguliesa i tow. pozew o wykreślenie prawa zastawu zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19 czerwca 1913, o godz. 12 w południe, sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Saula Weinbera ustanawia się p. dr. Weissnichta, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 14 czerwca 1913.

---

L. 957. (11572 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Adam Dobrowolski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Brzozowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 15 sierpnia 1913.

---

L. cz. Cw. 4026/13 (1) (11447)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Drabikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Wolfa Herbstmanna pozew o 214 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Drabika ustanowiony został uchwałą c. k. sądu powiatowego w Przeworsku z dnia 26 maja 1913 Nc. I. 467/13 (9) kuratorem Marcin Głąb w Przeworsku.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Drabika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 31 lipca 1913.

---

L. cz. Cw. 4303/13, 4306/13 (11556)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Taras i Annie Taras z Wilcza, nieznanym z miejsca pobytu, wniosła Przemyska Kasa zaliczkowa rzemieślników i rolników do tutejszego sądu pozew o 115 kor. i 110 kor. zpn, na podstawie którego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Zahajkiewicza, adwokata w Przemyślu, kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 21 sierpnia 1913.

---

L. cz. Cw. 3975/13 (11587)

Edykt

Przeciw Stanisławowi Tkaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Tarnopolu nakaz zapłaty pto 1325 K.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stanisława Tkacza ustanawia się p. adwokata dr. Weissuichta w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 3016/13 (1) (11593)

Edykt.

Przeciw Semenowi Carukowi i Piotrowi Łepechowi ze Sabinówki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Złoczowie przez Osiasa Raubvogla pozew o 230 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Semena Caruka i Piotra Łepecha ustanawia się p. dr. Rubczyńskiego, adwoka w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semena Caruka i Piotra Łepecha w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 28 lipca 1913.

---

L. cz. Cw. 7311/12 (3) (11660)

Edykt.

Przeciw Ilkowi Łysemu i Dmytrowi Szewczukowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Zakład kredytowy w Grzymałowie pozew o wydanie nakazu zapłaty dla kwoty 300 kor.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. adwokata dr. Demanta w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 18 czerwca 1913.

---

L. cz. Cw. 3977 13 (1) (11662)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Gmytrowi Prus, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Tarnopolu pozew o 850 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Gmytra Prus ustanawia się p. dr. Landesa, adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 4 czerwca 1913.

---

L. cz. Cw. 3875/13 (1) (11663)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Leibie Babadowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Tarnopolską Filię Banku hipotecznego w Tarnopolu pozew o wydanie nakazu zapłaty dla kwot 1800 kor., 1200 kor., 1800 kor., 1500 kor. i 1500 kor.

Celem strzeżenia praw Abrahama Leiby Babada ustanawia się p. adwokata dr. Menkesa w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 29 maja 1913.

---

L. cz. Cw. 5067/13 (1) (11664)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Bałeszta synowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Herscha Hahna pozew o wydanie nakazu zapłaty dla kwoty 1097 kor.

Celem strzeżenia praw Pawła Bał szty syna Iwana ustanawia się p. adwokata dr. Landesa w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 1 sierpnia 1913.

---

L. cz. Cw. 5036/13 (1) (11665)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Sydiaha, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu obwodowego w Tarnopolu przez Semka Sydiahę pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy wekslowej 375 kor.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Sydiaha ustanawia się p. adwokata dr. Segalla w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 30 lipca 1913.

---

L. cz. Cg. I. 343/13 (1) (11666)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Warężakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Jana Warczaka pozew o 2999 kor. 60 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 14 lipca 1913, o godz. 8 30 rano, sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Piotra Warężaka ustanawia się p. dr. Rosena, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 12 lipca 1913.

---

L. cz. Cw. 3976/13 (11661)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakiwowi Prus i Gmytrowi Prus, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Tarnopolu pozew o 970 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. adwokata dr. Landesa w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 4 czerwca 1913.

---

L. cz. Cm. V. 7/13 (11668)

Edykt.

Michał Machowski syn Andrija, przedtem w Bohorodczanach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bohorodczanach przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Machowskiemu synowi Andrija o 300 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 18 sierpnia 1913 l. cz. Cm. 7/13, którą dozwolono celem ściągnięcia 300 kor. zpn.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Machowski syn Andrija przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Józefa Machowskiego syna Kaspra z Bohorodczan.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bohorodczany, dnia 18 sierpnia 1913.

---

L. cz. C. I. 626/13 (1) (11722)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Petrynka synowi Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Hryńka Petrynka pozew o 458 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 września 1913, o godz. 11·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się p. dr. Bonara, adwokata w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, dnia 13 sierpnia 1913.

---

L. cz. C. I. 360 13 (1) (11725 1—3)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Zahorodnemu synowi Hrycia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Herscha Leib Gelbbanda, kupca w Nowemsiole pozew o zapłatę 506 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 9 września 1913, o godzinie 10 przed poł.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Dmytra Zahorodnego syna Hrycia ustanawia się p. Fedka Sławinogę, rolnika w Huszczankach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 25 sierpnia 1913.

---

# Konkursa.

L. Pr. 433/13 (2) (11650 3—3)

Sąd tutejszy przyjmie natychmiast nadzwyczajnego pisarza na czas 4 miesięcy za wynagrodzeniem dziennem 2 kor. 50 h.

Ubiegający się o posadę wniosą prośby udokumentowane do podpisanego Naczelnictwa najdalej do 30 sierpnia b. r.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Wiśniowczyk, dnia 25 sierpnia 1913.

---

L. 112.217/II. (11550 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Bartatowie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 150 kor. rocznie na służącego z ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Mszany i z powrotem.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 8 września b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1913.

C. k. Prezydent:

Wopaterni w. r.

---

L. 2217/13 (11551 2—2)

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcy więźniów przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 28 września 1913.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 25 sierpnia 1913.

---

L. 2456/13 (11695 1—3)

Konkurs.

Na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z 8 sierpnia 1913 L. 131.619 rozpisuje Wydział powiatowy w Bohorodczanach konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego w Łyścu.

Do okręgu sanitarnego Łysieckiego należą gminy i obszary dworskie: Łysiec, Łysiec stary, Stebnik, Iwanikówka, Pochówka, Posiecz, Niewoczyn, Hryniówka i Lesiówka z zaludnieniem około 11.800 dusz.

Do posady przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1400 kor. i ryczałt na objazdy 800 kor., jakoteż dodatek od gminy Łysiec w kwocie 800 kor. rocznie.

Emerytura zapewniona po myśli obowiązującej ustawy krajowej.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci winni w terminie do 30-go września 1913 wnieść do Wydziału powiatowego w Bohorodczanach podanie, do którego dołączyć należy:

1. dowód obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. dowód nieskazitelności charakteru,
4. dowód znajomości języków krajowych,
5. poświadczenie odbycia praktyki — najmniej dwuletniej — w zawodzie lekarskim,
6. metrykę urodzenia na dowód nieprzekroczonego wieku lat 40 — i
7. świadectwo zdrowia.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Lekarz okręgowy w Łyścu obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bohorodczany, dnia 20 sierpnia 1913.

---

# Spadki.

L. cz. A. 117/12 (4) (11509 2—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Ottynii ogłasza, że dnia 7 marca 1912 w Krzywotułach nowych zmarła Anna Palij bez pozostawienia rozp rządzenia ostatniej woli.'

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Pawła Palija syna spadkodawczyni nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Fedorem Goszijem ustanowionym dla nieobecnego Pawła Palija.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 1 listopada 1912.

---

L. cz. A. 128/12 (11540 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że dnia 6 maja 1912 w Opace zmarł Wasyl Kopacz (Fenycz), pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedziców dzieci Annę, Maryę, Michała, Hrynia, Petra i Fesię Kopacz.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny z Kopaczów Rudej nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Michałem Kopaczem synem Wasyla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 6 stycznia 1913.

---

# Amortyzacye.

L. cz. Nc. XVI. 10/11 (4) (11618 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Berla Felda z Wolanki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Borysławiu, stow. zarej. z ogran. poręką, Nr. 2275, opiewającej na kwotę 800 kor., a wystawionej na imię Berla Felda.

Posiadacza książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 5 października 1911.

---

L. cz. Nc. XVI. 845 11 (4) (11619 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wiktoryi Urbanowicz w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu Nr. 5914, wystawionej dnia 9 sierpnia 1907 na imię i nazwisko Wiktoryi Urbanowicz, a w ostatnim czasie na 103 kor. 47 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 1 stycznia 1912.

---

LZ. Nc. XVI. 1/12 (3) (11615 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Adalbert Augustynowicz in Pereprostyna bei Schodnica wird das Verfahren zur Amortisierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust gerathenen von der Firma Eduard Urban in Brünn über eine 3½ Bodencredit Praemien Obligation Serie 3924 Nr. 77 vom 1 Dezember 1880 per 100 Fl. nom. ausgestellten auf den Inhaber lautenden Verkaufsurkunde dto 29 Oktober 1908 Nr. 99.888 eingeleitet.

Der Inhaber der obigen Verkaufsurkunde wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. XVI.

Drohobycz, am 15 Februar 1912.

---

L. cz. Nc. XVI. 125/12 (4) (11620 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Herscha Kischenbauma z Borysławia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego do policy redukcyjnej Nr. 11 402 c. k. uprzyw. Tow. im. Gizeli.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 17 grudnia 1912.

---

L. cz. Nc. XI. 4 13 (4) (11536 2—3)

Edykt.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie, jako oświadczonej spadkobierczyni ś. p. Wasyla Janyszyna, wdraża się postępowanie amortyzacyjne książeczki udziałowej Nr. 544 „Narodnej Torhowli" stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, opiewającej na imię ks. Wasyla Janyszyna na kwotę 80 kor., zaś łącznie z dopisaną dywidendą na kwotę 91 kor. 20 h., płatnej na okaziciela.

Posiadaczy tej książeczki wzywa się aby swe prawa do niej wykazali najdalej w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie prawa ich uznane zostaną za nieistniejące, a książeczka powyższa za nieważną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 26 maja 1913.

---

L. cz. T. II. 11/13 (1) (11529 2—3)

Edykt.

Na wniosek p Maryana Bernatowicza z Tarnowa wdraża się postępowanie amor-

tyzacyjne co do zaginionego blankietu weksla przez niego akceptowanego, przez Józefa Małetę wystawionego, oraz przez Wincentego Sławarza żyrowanego.

Wzywa się posiadacza względnie dzierżyciela tego weksla, aby w przeciągu 45 dni od dnia po trzeciem ogłoszeniu tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksel powyższy tut. sądowi przedłożył, lub z prawnego nabycia go się wykazał, inaczej weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 23 lipca 1913.

## Upadłości.

L. cz. S. 22/13 (18) (11689)

W konkursie Zofii Kwiatkowskiej zam. Linhardt, właścicielki sklepu modniarskiego pod firmą „Alina“ we Lwowie celem likwidacyi i uporządkowania zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30 sierpnia 1913 wyznacza się audyencyę na dzień 2 września 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie ul. Teatralna 13 w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 14 sierpnia 1913.

## Firmy.

Ч. сп. Фірм. 169/13 Стов. III. 120 (11576)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарчих стоваришень.

Дотично фірми: „Спілка ощадности і позичок в Раківчику, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою“.

Уступлене заступника настоятеля заряду: Петра Декана і вибір в его місце Якова Кобиляньского, заступником настоятеля заряду.

Заразом приймає ся до відомости поновний вибір вильосованого члена заряду Стефана Захарука.

Дата впису: 20 червня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Коломия, дня 19 червня 1913.

Ч. сп. Фірм. 457/13 Стов. II. 379 (11590)

Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на надзвичайних загальних зборах член в „Товариства господарско-торговельного „Надія“, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Купчинцях“ дня 7 цьвітня 1913, вибрано в місце дотеперішних членів дирекциї Павла Кушніра, Хедя Думки і Ілия Блажкевича, новой управи, а то: Миколу Коваля справником, Оніхру Чайка касиєром, а Івана Мартиновича книговодцем, всї властителї реальности в Купчиньцях замешкалї.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II
Тернопіль, дня 23 мая 1913.

L. cz. Firm. 1024/13 (11264)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe i oszczędności „Merkur“ w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 26 maja 1913 wybrało stowarzyszenie członkiem zarządu Chaima Wallacha w miejsce ustępującego członka zarządu Markusa Ecksteina, oraz uchwaliło zmianę względnie uzupełnienie § 2 ustęp c), § 4, § 10 i § 13 statutów Towarzystwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 26 lipca 1913.

Ч. сп. Фірм. 142/13 Стов. I. 140 (11594)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Вроди.

Фірма звучить: Повітове товариство кредитове „Самопоміч“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Бродах.

Зміна статуту що до §§ 2, 4, 5 і 6 статуту після основи долученого відпису протоколу загальних зборів з дня 26 марця 1913 і поправеного статулу що до тих §§ чотирох.

1. Члени дирекциї виступили: Стефан Несторович, директор і заступник директора Андрей Павлюк.

2. Члени дирекциї вибрані: Стефан Несторович, директором на ново, а Михаїл Орищин, заступником директора.

Висота удїлу до тепер 10 кор., від тепер 20 кор.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Золочів, дня 9 мая 1913

L. cz. Frm. 511/13 Stow. V. 136 (11700)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 12 sierpnia 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Balicach“, że na walnem zgromadzeniu członków, odbytem 25 maja 1913 wybrano Wojciecha Chomę, rolnika w Balicach, członkiem zarządu w miejsce ustępującego Józefa Kuzia.

Przemyśl, 25 sierpnia 1913.

L. cz. Firm. 510/13 Stow. VII. 210 (11699)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 11 sierpnia 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Zakład kredytowy dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Mościskach“, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia, odbytem 6 kwietnia 1913 uchwalono zmianę §§ 2, 57 i 59 statutu w przedłożonym statucie, bliżej określoną.

Przemyśl, dnia 25 sierpnia 1913.

L. cz. Firm. 634/13 Stow. II. 68 (11701)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnem walnem zebraniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Draganówce, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“, dnia 14 czerwca 1913, w miejsce dotychczasowego członka zarządu Ludwika Zatora, syna Jakóba, który wyemigrował do Ameryki, wybrano Feliksa Chochłę, gospodarza w Draganówce, członkiem zarządu powyższej Spółki.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. Firm. 689 13 Poj. I. 209 (11703)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: E. Koffer, handel przędziwem w Tarnopolu i dzierżawa młyna w Baworowie.

Posiadacz: (I.) Eisig Koffer, kupiec w Tarnopolu.

Ponieważ dzierżawa młyna, do której pierwotnie należał także handel przędziwem, ustała, zaś prowadzony dalej samoistnie handel przędziwem jest przedsiębiorstwem, od którego podatek zarobkowy wynosi tylko 64 koron, a zatem mniej aniżeli jest przewidzianem w § 7 ust. wprow. do ust. handlowej.

Dzień wpisu: 5 sierpnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 2 sierpnia 1913.

## Kuratele.

L. cz. P. 89/12 (11) (11409)

Edykt.

Za umyłowo chorą uznano Joannę Prusową w Andrychowie.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Prusa w Wiedniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 7 stycznia 1913.

L. cz. P. V. 26/13 (10) (11417)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jana Tomkiewicza po Józefie w Jasienicy.

Kuratorem jego jest Maciej Gierlach zwany „Lorenc“ w Jasienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. P. 217/12 (9) (11446)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Piotra Kołodziaka Kulczyckiego syna Jana Czajkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Aleksandra Kulczyckiego w Czajkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. P. 41/13 (6) (11561)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Wróbla w Bolesławiu.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Sochę w Pawłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 5 marca 1913.

# DONIESIENIA PRYWATNE.


Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

**SZEMATYZM**

Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

**1913**

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.**

Szematyzmu **za zaliczką nie wysyła się.**

**Lwów, ul. Akademicka 3.**
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
**Juliana DĄBROWSKIEGO**
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp

Bracia Tercyarze
w Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Poszukuje się kupna
Starych mebli mahoniowych
w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“.
Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

# Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya
z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**
w gustownych ramach i za szkłem
**jest do nabycia po 7 i 8 koron** (zależy od ram)
**w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.**
Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.

**Zabawką jest dla Pań**
szycie sukień damskich i dziecinnych używając krojów
**„FAVORIT“**
do nabycia na każdą miarę,
**obecnie wyłącznie w Biurze dzienników**
**St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.**

1913. ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

# NOWOŚCI MUZYCZNE

**Miesięcznik literacko-nutowy poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.**

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek,** oraz **muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

**Prenumerata wynosi:**

Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50.** — Kwartalnie rb. **1·25,** z przesyłką pocztową rb. **1·50.** — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. **7,** — Zeszyt okazowy **60** kop.

**Premia dla rocznych abonentów:** a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty,** wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. **1·50** „A. B. C.“ **Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za **1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera,** dyr. kursów muzycznych w Petersburgu.
Przesyłka premium **30 kop.**

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**
Telefon: 143—15.

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

**54 lata istnienia** **54 lata istnienia**

## Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

# TYGODNIK ILLUSTROWANY

**Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.**

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1913 zamieści świetną powieść

## Henryka Sienkiewicza: „POD DĄBROWSKIM“

Wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **Wojciecha Kossaka.**

Również wydrukuje drugą powieść z cyklu „Rok 1794“

**WŁADYSŁAWA REYMONTA: „INSUREKCYA“.**

Najnowszą powieść znakomitego epika puszcz syberyjskich

**WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.**

Wszyscy prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego“ **otrzymują zupełnie bezpłatnie**

## „CIEKAWE POWIEŚCI“ MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

**W ROKU 1913:**

**E. ORZESZKOWA:** **„AUSTRALCZYK“.**

**AL. DUMAS:** **„WILCZYCA“.**

**A. KRECHOWIECKI:** **„SZARY WILK“.**

**J. KORZENIOWSKI:** **„KOLLOKACYA“.**

**WOŁODEGO SKIBY:** **„SIEDMIOLETNIA WOJNA“.**

**K. DICKENS:** **„DAWID COPPERFIELD“.**

**JUDYTA GAUTIER:** **„CIEŃ CHIŃSKIEGO SMOKA“.**

**„Ciekawe powieści“** każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje **zupełnie darmo.**

Dla nieprenumeratorów „Tygodnika Illustr.“ **„Ciekawe powieści“** kosztują rocznie koron 16·—.

Komplety z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ po koron 10.—, w oprawie koron 16.—.

**Wszyscy prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie**

## CYKL ILUSTRACYI WIELOBARWNYCH.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami „Ciekawych Powieści“:

| We Lwowie: | | | | W Galicyi z przesyłką pocztową: | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| kwartalnie | 6·80 kor. | z oprawą książek | 8·30 kor. | kwartalnie | 7·20 kor. | z oprawą książek | 8·70 kor. |
| półrocznie | 13·60 kor. | „ „ | 16·60 kor. | półrocznie | 14·40 kor. | „ „ | 17·40 kor. |
| rocznie | 27·20 kor. | „ „ | 33·20 kor. | rocznie | 28·80 kor. | „ „ | 34·80 kor. |

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3.

**oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.**

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego 12. — Telefon 527.